Nr. 335. W Lwowie, Piątek dnia 6. Grudnia 1872. Rok XI.

Wychodzi codziennie o godzinie 7. rano, w poniedziełki i dnie poświąteczne o godzinie 4. popołudniu.

Przedpłata wynosi:

MIEJSCOWA kwartalnie . . 3 złr. 75 centów
miesięcznie . . 1 „ 30 „

Z przesyłką pocztową:

kwartalnie
w państwie Austrjackiem . 5 złr. — ct.
do Prus i Rzeszy niemieckiej 3 talary 16 sgr
„ Szwecji i Danji . . 6 „
„ Francji . . . . 21 franków
„ Anglii Belgji i Turcji . 15 „
„ Włoch i księstw Naddun. 13 „

Numer pojedynczy kosztuje 8 centów.

GAZETA NARODOWA.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:

We LWOWIE: Biuro administracji „Gazety Narodowej“ przy ulicy Sobieskiego pod liczbą 12. (dawniej ulica Nowa liczba 291). Ajencja dzienników Piątkowskiego nr. 9 plac katedralny. W KRAKOWIE: Księgarnia Józefa Czecha w rynku. W PARYŻU: na całą Francję i Anglję jedynie p. pułkownik Raczkowski, rue Jacob 13. W WIEDNIU: p. Haasenstein et Vogler, nr. 10 Wahllfischgasse i A. Oppelik. Wollzeile, 22. W FRANKFURCIE: nad Menem i Hamburga: p. Haasenstein et Vogler.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 centów od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty stęplowej 30 ct. za każdorazowe umieszczenie.

Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie alegają frankowaniu.

Manuskrypta drobne nie zwracają się lecz bywają niszczone.

Lwów d. 6. grudnia.

(Sprawy bieżące.)

Ministrowie znowu się rozjechali na prowincję, Auersperg do Pragi, Stremayer do Gracu i t. d., aby prowodyrom centralizmu przedstawić stan projektu reformy wyborczej. Że stan ten nie bardzo jest świetny dla centralistów, nie bardzo im do smaku przypada, to się przebija z następujących półurzędowych doniesień *Bohemii*: „Dzisiaj mamy kilka półurzędowych wiadomości, opisujących stan ten sprawy jako wcale zadowalający. Ministerjum jeszcze przed wniesieniem projektu w Radzie państwa będzie się starało porozumieć z przywódzcami ustawowierców. A to nietylko dlatego, aby wyjaśnić im pobudki, które ministerjum skłoniły, reformę wyborczą przedłożyć koronie do zatwierdzenia tylko w pewnem ograniczeniu, ale też wyraźnie dlatego, aby objawionym życzeniom lub skrupułom swego stronnictwa zadośćuczynić o ile można, o ile by to nie ubliżało głównym zasadom przedłożonego cesarzowi projektu. Zarzut, że korona tylko taki a taki właśnie projekt wnieść pozwoliła, jest nie na miejscu, albowiem każde przedłożenie rządowe, nawet już w Radzie państwa wniesione, może być zmienionem; dlaczegożby przeto nie można zmienić przedłożenia jeszcze w Radzie państwa niewniesionego?“

Wiadomości te zgoła nie zaspakajają centralistów, a owe półurzędowe podszczuwanie, aby centraliści sami na koronie to wymogli, czego rząd nie wymógł, jest albo bezdennie niedorzecznem, albo rozpaczliwem.

Deutsche Ztg. znowu z Krakowa donosi, że i Galicja ma być w wybory bezpośrednie ubraną. *Nowa Presse* zaś pragnie zatrzeć wrażenie zbyt otwartego artykułu, o którym wczoraj wspomnieliśmy, i pisze, że obecnie niema powodu do przesilenia ministerjalnego w Przedlitawii.

Komisja weryfikacyjna sejmu kraińskiego uchwaliła wnieść w sejmie, aby wybór Kaltenegger a i Suppana zwrócić Wydziałowi krajowemu do ponownego zbadania i sprawozdania.

Prezydent Izby posłów, p. Hopfen, otrzymał krzyż komandorski orderu Leopolda — odszczególnienie znakomite, prowadzące do tytułu barona i tajnego radcy. Już to pod względem orderów i tytułów korona robi niebywałe dotąd ustępstwa ministerjum Auersperga II. Znane i opisywane powszechnie jest przysłowie: *Eiserne Stirn, eiserne Kassa, eiserne Krone* (order).

Walne zgromadzenie akcjonarjuszów kolei Karola Ludwika, przewidując wzrost transportów, który z połączenia tej linji z kolejami moskiewskiemi i węgierskiemi, a następnie skutkiem naprawy kolei czerniowiecko-jasskiej i dalszego rozwoju kolei rumuńskich koniecznie nastąpić powinien, postanowiło powiększyć kapitał akcyjny o 8·4 milionów, a sumę obligów pierwszeństwa o 5·7 milionów. Celem tego pomnożenia kapitałowego jest uzupełnienie i wykończenie starych i nowych linij, pomnożenie parku przewoźniczego, rozprzestrzenienie dworców i inne ulepszenia. W skutek tego w ubiegłym tygodniu kurs akcyj zakładowych Karola Ludwika, mimo obojętności panującej dla tego rodzaju efektów giełdowych, o 6 złr. a kurs obligów pierwszeństwa (3ej emisji) o 1 złr. się podniósł.

Zwróciło powszechnie uwagę, że organ ministra wojny uderzył na sekwestrację kolei Czerniowieckiej, — tudzież że zarząd sekwestracyjny — mimo „olbrzymich błędów, grzechów, ba, i zbrodni“ poprzedniej administracji, mógł już z końcem listopada, a więc po kilku zaledwie miesiącach pracy donieść ministrowi handlu, że wszelkie usterki w budowie tej drogi, które szybkiemu pochodowi pociągów dotąd na zawadzie stały, jak najzupełniej i gruntownie uchylone zostały, wnosząc zarazem o zezwolenie urządzenia teraz szybkich pociągów na wspomnianej linji. *N. fr. Presse*, która wiadomości tej udziela, domaga się, żeby usterek tak doniosłej wagi i sposobu, w jaki uchylone zostały, nie osłaniać tajemnicą przed publicznością, raz dlatego, żeby interesanci zyskać mogli jasny pogląd na uchybienia zdziałane przez poprzednią administrację, a potem, żeby i publiczność przez dokładne oznaczenie zdziałanych reparacyj zyskać mogła zupełną ufność w bezpieczeństwo swoje, co się nie mało przyczyni do pomnożenia liczby podróżujących.

Wybory do delegacji.

Tylko czterech członków wypadło sejmowi wybrać do delegacji, a już i przy tak szczupłej liczbie usposobienie obecne większości sejmowej dało temi wyborami do poznania delegacji, jakiego kierunku sobie życzy i o ile z dotychczasowego jej postępowania jest niezadowoloną. Wprawdzie większością dwu głosów upadł ks. Czartoryski przy wyborze, ale już ta mniejszość bardzo znaczna, bo pięćdziesiąt kilka głosów wynosząca, świadczy, że stronnictwo federalistyczne w sejmie wzrasta, i to bardzo szybko i nagle. Dwu... ks. Czartoryskiego przy rozprawach adresowych, a już przeszło pięćdziesięciu dało mu swoje głosy na delegata. I gdyby nie agitacja menerów dotychczasowej delegacji, którzy przedstawiali chcącym głosować na księcia Czartoryskiego, że byłoby w tem unieważnienie adresu, to ks. Czartoryski byłby przeszedł, i to znaczną większością głosów. A jednakowoż dwóch federalistów przeszło: ks. Adam Sapieha i dr. Hoszard. Nawet dr. Czerkawski wybrany powtórnie, chociaż jako niezadowolony z postępowania delegacji był złożył mandat. Mniejszość delegacji, niezadowolona z całego lawirowania większości, otrzymała temi wyborami zasiłek bardzo cenny. I czwarty wybrany p. Smarzewski, chociaż jeszcze obecnie jego politycznego zapatrywania w sprawie delegacji jasno określić nie można, dawniej dość stanowczo objawiał swoje zdanie przeciw postępowaniu delegacji.

Zebrawszy wszystkie objawy opinii posłów tak przy rozprawach w kole poselskiem, jak przy rozprawach adresowych, jakoteż obecnie przy wyborach, przyjść musi większość delegacji do przekonania, że dotychczasową drogą postępować jest niemożliwem.

Mianowicie w kwestji bezpośrednich wyborów już ani układać się z centralistami, ani lawirować jej niepodobna, niepodobna jej nawet brać udziału w głosowaniu, chociażby przeciw bezpośrednim wyborom. Skoro adres sejmowy uchwalenie bezpośrednich wyborów w Radzie państwa uznał za pogwałcenie konstytucji, to tem samem już i delegacji wytknął sposób postępowania w tej kwestji. Każde jakiekolwiek branie udziału w głosowaniu byłoby zaprzeczeniem wypowiedzianej przez sejm zasady, byłoby przyznaniem Radzie państwa prawa uchwalania bezpośrednich wyborów. A gdy wszystkie bez wyjątku partje przeciwne centralistom takie same przekonanie objawiły, więc porozumienie się naszej delegacji z niemi jest zadecydowanem. Opozycja opuści Radę państwa, gdyby przystąpiono do uchwalania bezpośrednich wyborów — i pozostawi centralistów samych. Przewidują to już w Wiedniu, i już centralistyczne dzienniki zaczynają zwolna przygotowywać odwrót.

„Neue freie Presse“ zaczyna przestrzegać przyjaciół i popleczników swoich, że sprawa bezpośrednich wyborów może się stać fatalną, nietylko dla ministerstwa ale i dla ustawy grudniowej, że może doprowadzić do zupełnej zmiany systematu politycznego w Austrji.

Sprawozdanie sejmowe.

Posiedzenie XX., d. 4. grudnia.

(Dokończenie.)

Przy art. 18 zabrał głos p. Krzeczunowicz, ażeby w dyskusji skonstatować, że artykuł ten bynajmniej nie zabrania nauczycielom dawania lekcji prywatnych, mówi tylko o tem, żeby nauczyciele nie wywierali moralnego nacisku na uczniów i nie zmuszali ich do gromadnego pobierania u nich lekcji prywatnych, jak to się często praktykowało. Podobneż zapytanie stawia ks. Pełłech. Obydwu w tym samym duchu odpowiada sprawozdawca.

Z poprawek stawianych przez p. Krzeczunowicza do art. 19 utrzymuje się tylko jedna, żądająca wyraźnego oświadczenia, że jedynie dochód z gruntów do użytku nauczyciela oddanych ma mu być liczonym do pensji. Inne poprawki upadają w głosowaniu tak chaotycznem, że nikt nie wiedział, za czem wstawał lub przeciw czemu przez niepowstanie się oświadczał.

Przyjętem zatem zostało następujące brzmienie:

Art. 19. Czysty dochód z pól ornych, łąk, pastwisk i innych gruntów, przydanych do użytku nauczycielowi, wykazany według zasad katastralnych, wlicza się po strąceniu podatku gruntowego wraz z dodatkami, do płacy nauczyciela

Dopóki oszacowanie katastralne nie będzie przeprowadzone, ma Rada szkolna okręgowa przy zakładaniu szkół lub przeistaczaniu ich w etatowe obliczać te dochody według orzeczenia znawców.

Art. 20. Płace wraz z dodatkami pobierają nauczyciele i dyrektorowie z góry, emerytury zaś z dołu.

Na zapytanie ks. Pełłecha co do tego artykułu, czy i emerytury będą wypłacane z funduszów okręgowych, odpowiada sprawozdawca, że pod tym względem nie może być wątpliwości, gdyż fundusz emerytalny jest osobny i wypłaty z tego funduszu w zwykłej drodze uskutecznione być muszą.

Art. 21. Powyższe zasady o płacach nauczycieli tyczą się także nauczycielek.

Do tego artykułu zabiera głos:

P. Grocholski. Wnoszę, aby nauczycielki pobierały o 20 pr. mniej płacy, aniżeli nauczyciele. Sądzę, że płace nietylko nauczycielek i nauczycieli, ale w ogóle wszystkich pracujących nie powinny się stosować tylko do ich działalności, ale także do ich potrzeb. Otóż potrzeby nauczycielek są z natury swej mniejsze, jak nauczycieli. Nauczyciel ma na sobie obowiązek utrzymania rodziny, który to obowiązek nie ciąży na nauczycielce, gdyż ta albo nie będzie miała rodziny, to wtenczas mniej ma potrzeb, albo jeżeli będzie miała rodzinę, to obowiązek jej utrzymania będzie ciężyć na mężu. Nie chciałbym aby nauczycielki pobierały tyle ile nauczyciele, i stawiam poprawkę, która wprawdzie może być stylistycznie zmienioną: „Nauczycielki pobierają według powyższych zasad płacę o 20 pr. mniejszą jak nauczyciele.“

P. Sawczyński. Zaczynam od tego, na czem p. Grocholski skończył i mówię, że jeżeli nie ma rodziny, to więcej potrzebuje. Bo nauczycielka, która nie ma rodziny, musi się do jakiejś rodziny przyłączyć, często są wypadki takie, mamy nauczycielki ukwalifikowane n. p. we Lwowie, ale nie można ich nakłonić do tego, aby poszły gdzie indziej na prowincją, bo odpowiadają: „do kogo pójdę, sama stoję w świecie. Muszę gdzieś przyłączyć się do jakiejś rodziny, albo wziąć ze sobą jaką dalszą krewnę.“ Zachodzi jeszcze jeden wzgląd. Czy to nauczyciele czy nauczycielki, jeżeli pracują sumiennie, to zasługują na równą remunerację, a nawet ze statystycznych spisów mogłoby się okazać że nauczycielki może stosunkowo lepiej, sumienniej i gorliwiej pełnią swe obowiązki, jak nauczyciele. Był to czas w ustawodawstwie austr., że jeżeli nauczyciel był księdzem, to miał mniej o 200 złr. aniżeli tak zwany świecki. Była to oczywista krzywda, bo miarą płacy jest praca, a więc gdybyśmy przyjęli w zasadzie, że nauczycielki mniej pobierają, to powiedzielibyśmy po prostu, że praca każdej nauczycielki jest o 20 pr. mniej wartą, jak praca nauczycieli. W takim razie jednak lepiej nie przypuszczajmy nauczycielek do nauczycielstwa (brawo).

Po kilku jeszcze słowach objaśniających sprawozdawcy, poprawka p. Grocholskiego upada (wstało za jej poparciem czterech czy pięciu posłów) i artykuł przyjętym zostaje w stylizacji komisji.

Poseł Smarzewski oświadcza, że jakkolwiek jest przeciwnikiem tych sposobów skracania obrad, jakie przedstawia regulamin, sądzi jednak, że w obec krótkości czasu jaki pozostaje sejmowi na obrady, pożytecznem będzie przyjęcie tytułu III. o karach dyscyplinarnych i wydalaniu ze służby, *en bloc*.

Poseł Kamiński popiera ten wniosek i rozciąga go na tytuł IV. traktujący o przenoszeniu nauczycieli w stan spoczynku, wyznaczeniu im pensji wysłużonych i zaopatrywania wdów i sierót po nauczycielach.

Przeciw tym wnioskom przemawia p. Skrzyński, oświadczając, że nie uważa za odpowiednie godności sejmu podobnego traktowania ustaw, i zapowiadając poprawki do tytułu III., który uważa za najważniejszy.

W głosowaniu wniosek posła Kamińskiego upada, a przyjętym zostaje wniosek p. Smarzewskiego, poczem marszałek odracza posiedzenie o godz 2. min. 45. zapowiadając ciąg dalszy na godz. 6, wieczorem.

Na wieczornem posiedzeniu po ukończeniu obrady nad ustawą o prawach nauczycieli Izba przystąpi zaraz do wyboru delegatów i jednego członka Wydziału krajowego.

Podajemy tu tekst artykułów tytułu, który na rannem posiedzeniu na wniosek p. Smarzewskiego przyjętym został *en bloc*.

Tytuł III. O karach dyscyplinarnych i wydalaniu ze służby.

Art. 22. Nauczyciela wykraczającego w czemkolwiek przeciw swym obowiązkom skarci sam kierownik szkoły ustnie, a w ważniejszych wypadkach Rada szkolna okręgowa piśmiennie, przyczem należy mu wskazać następstwa, na jakieby się naraził powtórnem przewinieniem, Rada zaś szkolna krajowa karze wykraczających nauczycieli według okoliczności w drodze dyscyplinarnej.

Art. 23. Kary dyscyplinarne są następujące:

a) nagana;

b) odjęcie kierownictwa szkoły lub przeniesienie na inną posadę i

c) oddalenie od służby.

Art. 24. Naganę należy dawać na piśmie z groźbą użycia surowszych środków w razie ponownej przewiny. Po upływie trzech lat dobrego zachowania się nauczyciela, traci dana mu nagana swoje znaczenie.

Art. 25. Za karę może także urzędowanie dyrektora albo starszego nauczyciela być odjęte, przez co ukarany zostaje napowrót zaliczony do kategorji zwykłych nauczycieli

Art. 26. Tak w tym wypadku, jak niemniej w razie przeniesienia za karę na inną posadę, należy oznaczyć w orzeczeniu stopień, jaki ma zająć skazany w etacie szkoły, do której go przeniesiono.

Art. 27. Zanim zapadnie orzeczenie w sprawie dyscyplinarnej, należy zbadać dokładnie ... szkolna okręgowa, już to z własnej inicjatywy, już z polecenia Rady szkolnej krajowej, bądź wydelegowana przez ostatnią komisja śledcza.

Sprawdzoną istotę czynu należy przedstawić obżałowanemu.

Usprawiedliwianie się jego ustne ma się wciągnąć do protokołu, a gdyby je podał na piśmie, załączyć do aktów.

Jeżeli usprawiedliwienie się to będzie uznane za dostateczne, należy go uwiadomić na piśmie, że jest niewinnym co do zarzuconego mu przestępstwa.

Art. 28. W sprawach dyscyplinarnych stale lub tymczasowo zamianowanych dyrektorów i starszych nauczycieli, tudzież nauczycieli rzeczywistych wszelkiej kategorji, a niemniej w sprawach dotyczących przyznania, odroczenia lub odmówienia dodatków pięcioletnich, orzeka Rada szkolna krajowa.

Wszelkie zaś sprawy dyscyplinarne nauczycieli tymczasowych należą do zakresu rad szkolnych okręgowych.

Art. 29. Na usunięcie z posady skazać można tylko tego nauczyciela, który mimo poprzedniego w drodze dyscyplinarnej ukarania, dopuścił się ponownie opieszałości lub innych wykroczeń w służbie.

Art. 30. Nauczyciela skazanego sądownie na karę, połączoną z utratą prawa obieralności do reprezentacji gminnej, usunie Rada szkolna krajowa z posady bez śledztwa dyscyplinarnego.

Art. 31. Gdyby tego wymagała powaga stanu nauczycielskiego, może Rada szkolna krajowa odjąć obwinionemu nauczycielowi podczas śledztwa dyscyplinarnego urzędowanie, i płacę.

Tak samo należy postąpić, jeżeli nauczyciel jest w śledztwie o zbrodnię lub przestępstwo hańbiące.

Odwołanie się przeciw temu postanowieniu nie wstrzymuje wykonania.

Art. 32. W ciągu takiego odjęcia urzędowania wyznacza się nauczycielowi na utrzymanie $^1/_3$ do $^2/_3$ płacy przedtem pobieranej, przyczem należy uwzględnić stosunki jego rodzinne i lata służby. Uniewinnionemu ma się zwrócić całą niewypłacona należytość.

Art. 33. O każdem oddaleniu ze służby szkolnej ma się donosić ministrowi wyznań i oświecenia celem uwiadomienia o tem władz innych krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Wieczorem posiedzenie rozpoczęło się o godz. 6. min. 35.

Przystępując do tytułu IV. ustawy o prawach nauczycieli sprawozdawca p. Małecki oświadcza, że wszystkie artykuły tego tytułu zostały ułożone w zastosowaniu się do ustaw obowiązujących, i z tego powodu nie mogą uledz wielkim zmianom.

Bez rozpraw przyjęto następne artykuły:

Tytuł IV. O przenoszeniu nauczycieli w stan spoczynku, wyznaczaniu im pensji wysłużonych, i zaopatrywaniu wdów i sierot po nauczycielach.

Art. 34. Nauczyciela (nauczycielkę) można przenieść w stan spoczynku na jego własną prośbę albo z urzędu, jeżeli po nienagannej służbie dla podeszłego wieku, ciężkich ułomności fizycznych lub umysłowych, albo też z innych powodów ważnych okaże się niezdolnym do dalszego pełnienią swych obowiązków.

Po 40letniej nienagannej służbie nie można żadnemu nauczycielowi odmówić stałego przeniesienia w stan spoczynku na jego własne żądanie.

Art. 35. Dobrowolne zrzeczenie się posady lub samowolne jej opuszczenie pozbawia prawa do emerytury.

Do zawarcia ślubów małżeńskich przez starszą nauczycielkę w ogóle i przez nauczyciela nie mającego stałej posady, potrzeba przyzwolenia Rady szkolnej okręgowej. Śluby bez takiego przyzwolenia zawarte, będą uważane za dobrowolne zrzeczenie się posady.

Art. 36. Tylko z końcem kursu lub roku szkolnego można dobrowolnie zrzec się posady albo przejść w stan spoczynku, wyjąwszy, gdyby Rada szkolna krajowa w szczegółowych wypadkach osobnem pozwoleniem zarządziła inaczej.

Równocześnie z tem ma się odbyć oddanie budynków i gruntów należących do uposażenia szkoły.

Co do pożytków niezebranych z pól i ogrodów należy postąpić jak w razie śmierci nauczyciela (art. 46.)

Art. 37. Stale umieszczeni nauczyciele, nauczycielki i młodsi nauczyciele mają prawo do emerytury, a wdowy i sieroty po nauczycielach prawo do zaopatrzenia.

Art. 38. Wymiar emerytury zależy z jednej strony od wysokości płacy, a z drugiej od lat służby. Co do pierwszego będzie skalą płaca wraz z wszystkiemi dodatkami pięcioletniemi, jakoteż dodatkami za kierownictwo (art. 13.) które nauczyciel pobiera w chwili przeniesienia w stan spoczynku. Co do drugich policzy mu się wszystkie lata spędzone przy szkołach etatowych, począwszy od pierwszego, choćby tymczasowego mianowania na posadę nauczyciela lub młodszego nauczyciela.

Przerwa w służbie zaszła bez powodu ze strony nauczyciela nie pozbawia go prawa policzenia wszystkich lat wysłużonych.

Art. 39. Nauczyciel rzeczywisty i młod... emerytury i dlatego otrzyma jedynie odprawę, równającą się półtorarocznej należytości, obliczonej według artykułu poprzedniego. Po wysłużonych 10 latach dostaje emeryt $^1/_4$ część, a za każdy rok dalszy jeszcze $^1/_{40}$ część należytości, obliczonej jak wyżej.

Art. 40. Przeniesienie w stan spoczynku jest albo stałe albo czasowe.

W ostatnim razie, jeżeli przyczyna, dla której przeniesienie to nastąpiło, została uchylona, powinien ten, którego to dotyczy, na wezwanie Rady szkolnej krajowej albo wstąpić na nowo do służby szkolnej, albo też musi rzecz się emerytury.

Art. 41. Wdowy i sieroty tak po rzeczywistych nauczycielach jak i rzeczywistych młodszych nauczycielach mają wtedy tylko prawo do zaopatrzenia, jeżeli ich mężowie lub ojcowie mieli prawo do emerytury.

Wdowy przeto i sieroty po nauczycielach lub młodszych nauczycielach, którzy nie wysłużyli jeszcze lat 10, dostaną tytułem odprawy $^1/_4$ część, a jeżeli wdowa ma dzieci, otrzyma połowę należytości męża, obliczonej według art. 39.

Art. 42. Wdowie po nauczycielu, który służył lat 10, albo więcej, należy się roczne zaopatrzenie, wynoszące $^1/_3$ część rocznej płacy jego ostatniej, o ile takowa miała się liczyć przy wymiarze emerytury.

Jeżeli zaś małżeństwo było zawarte już po przeniesieniu w stan spoczynku nauczyciela, lub z winy żony nastąpił rozwód sądowy, niema wdowa prawa do zaopatrzenia.

W razie ponownego małżeństwa może sobie wdowa albo zastrzedz zaopatrzenie na wypadek powtórnego owdowienia albo żądać tytułem odprawy wypłaty dwuletniego zaopatrzenia swego.

Do tego artykułu p. Pietruski wnosi poprawkę, ażeby zamiast rozwód sądowy powiedzieć „separacja“, a p. Paszkowski, ażeby opuścić zupełnie ustęp trzeci.

Po odrzuceniu wszystkich poprawek przyjęto ten artykuł według stylizacji komisji również jak następujące artykuły:

Art. 43. Wdowa, mająca prawo do zaopatrzenia otrzyma na każde po zmarłym mężu pozostałe dziecko dodatek na wychowanie, który tak należy wymierzać, aby zaopatrzenie wdowy wraz z wszystkimi dodatkami nie przewyższało połowy ostatniej płacy męża.

Wysokość dodatku na wychowanie każdego dziecka oznacza Rada szkolna krajowa.

Dodatek na wychowanie ustaje, gdy dziecko skończy lat 20 lub inne uzyska utrzymanie.

Art. 44. Jeżeli żona zmarłego nauczyciela także już nie żyje lub niema prawa do zaopatrzenia, wówczas należy się dzieciom zmarłego, które nie skończyły jeszcze lat 20 i nie mają innego utrzymania, zasiłek na wychowanie, obliczony według tego, czy wdowie dostałaby się tylko odprawa, czy też zaopatrzenie.

W pierwszym wypadku dostają dzieci taką samą odprawę, a w drugim pobierają wszystkie razem corocznie jedną szóstą część ostatniej płacy ojca według wymiaru art. 38.

Udzielanie tego zasiłku ustaje wtedy dopiero, gdy już niema ani jednego w inny sposób niezaopatrzonego dziecka, które nie doszło lat 20.

Powyższe zasady stosują się i do sierót po nauczycielce, mającej prawo do emerytury. (Sprawozdawca objaśnia, że przez sieroty rozumieć tutaj należy dzieci, niemający ojca i matki).

Art. 45. Jeżeli wdowa po nauczycielu pójdzie ponownie za mąż, dostają dzieci zamiast dodatku na wychowanie zaopatrzenie według wymiaru art. 44.

Art. 46. Wdowa i sieroty po nauczycielu zmarłym w czynnej służbie zatrzymują przez kwartał jeszcze pomieszkanie jego, lub dostają kwartalną ratę pobieranej przezeń spłaty za pomieszkanie.

Jeżeli do uposażenia szkoły należą grunta, dostają się pożytki z nich spadkobiercom zmarłego w czynnej służbie nauczyciela wtedy jedynie, gdy śmierć zaszła między 1. czerwca a 31. października. W każdym innym czasie należy im się tylko zwrot wydatków poniesionych dla osiągnięcia owych pożytków.

W ostatniem postanowieniu tego artykułu p. Grocholski widzi niesłuszność, ponieważ wydatki poniesione mogą być większe od osiągniętych pożytków, nie stawia jednak żadnego wniosku i po odpowiedzi sprawozdawcy, że komisja rozumiała tu głównie wydatki na zasiew, Izba przyjmuje ten artykuł równie jak następne:

Art. 47. Jeżeli ostatnia płaca nauczyciela wraz z dodatkami pięcioletniemi nie przenosi 600 zł. w. a. a spadek nie wystarcza na opędzenie kosztów choroby i potrzeby na pogrzeb, należy się spadkobiercom $^1/_4$ część owej płacy jako kwartał pozgonny.

Art. 48. Nauczyciele, którzy z powodu przeistoczenia dotychczasowych szkół w etatowe utracą swe posady, a niemniej ich wdowy i sieroty, mają prawo do takich jedynie zapomóg, jakie im się należą według ustaw lub przepisów dotąd obowiązujących.

Art. 49. Nauczyciele dotychczasowi, którzy po przeistoczeniu teraźniejszych szkół w etatowe przejdą na nowy etat, uważać się będą pod względem prawa do emerytury i zaopatrzenia ich wdów i sierot z funduszu emerytalnego tak zupełnie, jak gdyby byli od razu pod tym etatem służbę swoję rozpoczęli. Zapłacić jednakże mają fundusz...

stkie lata poprzedniej służby nauczycielskiej. Spłata tej kwoty uiszczana być może ratami za przyzwoleniem Rady szkolnej krajowej.

Ks. Szaszkiewicz zwraca uwagę, że w ruskim tekscie tego artykułu znajduje się pomyłka zmieniająca jego znaczenie. Sprawozdawca wyjaśnia, że rzeczywiście pomyłka taka zaszła, i że tekst polski wyraża dokładnie myśl komisji:

Art 50. Celem uzyskania środków na emerytury, dla nauczycieli szkół ludowych i na zaopatrywanie wdów i sierot po nich pozostałych, utworzy się osobny krajowy fundusz szkolny emerytalny do którego będą wpływać:

a) dochód z majątku zakładowego,

b) stały corocznie udzielany dodatek z funduszu szkolnego krajowego,

c) oszczędzone na wydatkach zwyczajnych kwoty, pozostające przy zamknięciu corocznych rachunków funduszu szkolnego krajowego,

d) zapisy i darowizny na ten cel przeznaczone,

e) intercalaria od opróżnionych posad, o ile nie przypadną spadkobiercom zmarłego dyrektora, starszego nauczyciela w ogóle (art. 46 i 47.) albo też nie zostaną użyte na wynagrodzenie dla zastępcy nauczyciela.

f) spłaty kwot dwuprocentowych powyżej oznaczonych w art. 49,

g) stałe wkładki samych nauczycieli, które w pierwszym roku po zamianowaniu wynoszą 10% pobieranej przez nich płacy, a przy każdem podwyższeniu tejże 10% nadwyżki. oprócz tego zaś corocznie 2% od rocznej płacy,

h) dodatek z funduszu krajowego, o ile wpływy z powyższych źródeł nie starczą na pokrycie rocznych wydatków.

Poseł Krzeczunowicz uważa, że punkt c) nie ma żadnej zasady. Przypadek zdarzyć może, że oszczędności takie będą bardzo znaczne, a fundusz emerytalny nie ma żadnego prawa do nich. Mowca wnosi opuszczenie tego nstępu.

Poseł Dunajewski zwraca uwagę, że w literze *f* i w ostatnim punkcie litery *g* mowa jest o jednych i tych samych 2pr., więc mogłoby się zdawać, że nauczyciele podwójnie je płacić mają.

Poseł Henryk Wodzicki popiera wniosek Krzeczunowicza, ze względu że litera *h* zabezpiecza zawsze fundusz emerytalny od braków, więc litera *c* jest zbyteczną.

W tym samym duchu przemawia p. Grocholski.

Sprawozdawca odpowiada, że pod literą *c* mowa jest tylko o oszczędnościach robionych na „zwyczajnych“ wydatkach, oszczędności więc na nadzwyczajnych wydatkach robione do tego funduszu wpływać nie będą. Oszczędności te, jeżeli będą, nie będą wielkie a choćby się kapitalizowały, wielkiego złego w tem nie będzie. Co do 2pr. pod literą *f* mowa jest o spłatach za lata ubiegłe, a pod literą *h* o bieżących potrąceniach z pensji nauczycieli na fundusz emerytalny. Dlatego mowca jest za utrzymaniem całego artykułu.

W głosowaniu ustęp *c.* został odrzucony, reszta artykuła przyjęta bez zmiany. Niepodobna pominąć uwagi, że uchwała Izby pod tym względem była zupełnie usprawiedliwioną gdyż punkt *h.* czynił punkt *c.* zupełnie zbytecznym.

Resztę artykułów przyjęto bez rozpraw jak następuje:

Art. 51. Jeżeli nauczyciel przed ukończeniem 10 lat służby, do emerytury dającej prawo, umrze albo też odprawiony zostanie, należy mu lub spadkobiercom jego zwrócić wkładki, jakie do funduszu emerytalnego uiścił.

Art. 52. Zarząd funduszu emerytalnego należy do Rady szkolnej krajowej, która wyda szczegółowe instrukcje o wybieraniu należytości funduszowych i o ich obrocie.

Zarząd winien zbierającym się co 3 lata krajowym konferencjom nauczycielskim przedkładać wykaz stanu majątkowego i obrotu funduszu emerytalnego, i ogłasza co rok zamknięcie rachunków.

Art. 53. Miasta rządzące się własnym statutem mogą zaprowadzić u siebie swój własny fundusz szkolny emerytalny, mają jednakże przy wymierzaniu odpraw i emerytur nauczycieli, jakoteż zaopatrzeń pozostałych po nich wdów i sierot postępować w myśl artykułów powyższych.

W takim razie wpływy w art. 50 od *c.* do *f.* (pierwotnie *d.* do *g.*) wymienione, mają się wnosić do ich własnej kasy.

Art. 54. Dochody funduszu emerytalnego należy przedewszystkiem obracać na wydatki bieżące, do których fundusz ten w myśl niniejszej ustawy jest obowiązany, resztę kapitalizować i wcielać do majątku zakładowego.

Art. 55. Ustawa niniejsza staje się prawomocną równocześnie z ustawą o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych.

Z wnijściem w wykonanie niniejszej ustawy tracą moc obowiązującą wszystkie dotychczasowe ustawy i rozporządzenia, odnoszące się do przedmiotów w tej ustawie objętych, o ile się orzeczeniom jej sprzeciwiają lub też niemi zostały zastąpione.

Art. 56. Przeprowadzenie tej ustawy polecam ministrowi wyznań i oświecenia.

Co do pozostałego jeszcze art. 2. komisja rozebrawszy wszystkie wniesione poprawki wnosi następującą stylizację:

Art. 2. Gmina, obszar dworski, korporacje, instytucje lub inna osoba prywatna, jeżeli utrzymuje szkołę wyłącznie własnym nakładem, ma też wyłączne prawo prezentowania nauczycieli.

Nauczycieli utrzymywanych całkowicie z funduszu szkolnego krajowego mianuje bezpośrednio Rada szkolna krajowa.

We wszystkich przeciwnych razach służy to prawo prezentowania Radzie szkolnej miejscowej.

Jednakże korporacje, instytucje, obszary dworskie i osoby prywatne, przyczyniające się stałą prestacją roczną do utrzymywania szkoły, mają wspólnie z Radą szkolną miejscową udział w prezentowaniu nauczycieli, chociażby do tej Rady nie należały, i rozrządzają przy udzielaniu prezenty taką ilością głosów, jaka odpowiada stosunkowi wartości pieniężnej ich prestacji do sumy wszystkich wydatków na szkołę. Każdy zaś z uczestników, który zalega od dwóch lat z uiszczeniem należytości swojej, traci prawo powyższe, dopóki zaległej należytości nie uiści, albo też uwolnienia od niej w drodze właściwej sobie nie wyjedna.

Wszelkie inne prawa prezentowania, wynikające z jakichbądź tytułów, ustają z wejściem w wykonanie niniejszej ustawy, z wyjątkiem praw tych osób, które na mocy aktu fundacyjnego przyczyniły się do zakładowego majątku albo też przyczyniają się przynajmniej w jednej dziesiątej części do ogólnych dorocznych na szkołę wydatków.

Poprawka p. Grocholskiego, ażeby w ustępie 4 wymienić także gminy, które przez udział w Radzie szkolnej miejscowej mają już stałe prawo prezentacji, wywołała dosyć długą dyskusję, w której oprócz wnioskodawcy i sprawozdawcy brał jeszcze udział p. Chrzanowski. Dyskusja ta spowodowała p. Grocholskiego do cofnięcia poprawki, poczem stylizacja komisji w głosowaniu została przyjętą, a następnie i cała ustawa w trzeciem czytaniu, wśród oklasków galerji. Swiętojurcy głosowali przeciw niej

Pominąwszy inne punkta porządku dziennego przystąpiono do wyboru delegatów, na miejsca tych, którzy złożyli mandat do Rady państwa, a mianowicie:

Jednego delegata na miejsce p. Klaczki z kurji członków sejmu z głosem wirylnym i z koła posłów większej posiadłości. (Wybieralni są biskupi, rektorowie uniwersytetów oraz pp. obaj Wodziccy, Szumańczowski, Paszkowski, Czartoryski, Haller, obaj Torosiewicze, Wereszczyński, Kraiński, Smarzewski, Jaworski, Kabat, obaj Łosiowie, Erazm Wolański, Podlęwski, Piliński, Dzwonkowski, Piotrowski, Grocholski, Koziebrodzki, Gniewosz, Skrzyński, Słonecki, Gross, Serwatowski, Madejski, Głogowski, Polanowski, Czajkowski, Trzecieski, Szujski, Stanisław Tarnowski, Horodyski, Pietruski, Rylski, Skwarczyński, Agopsowicz, Golejewski, Weissman).

Jednego delegata na miejsce p. Czerkawskiego z pomiędzy posłów miast Nowego Sącza, Tarnowa i Rzeszowa. (Wybieralni pp. Dunajewski, Rutowski i Czerkawski)

Jednego delegata na miejsce p. Badeniego z pośród posłów miast Drohobycza, Jarosławia, Przemyśla i Sambora. (Wybieralni pp. Badeni, Wolski, Adam Sapieha i Szemelowski).

Jednego delegata na miejsce p. Konopki z pośród posłów gmin wiejskich z okręgów: Kraków, Chrzanów, Bochnia, Brzesko, Wieliczka, Wadowice, Kęty, Myślenice, Żywiec. (Wybieralni pp. Spławiński, Hoszard, Król, Konopka, Baum, Chrapek, Turczyn, Siwiec.)

Z kurji głosów wirylnych i większych posiadłości otrzymali w pierwszem głosowaniu na 128 głosujących: Czartoryski 48, Smarzewski 43, Gros 19, reszta rozstrzelona.

W drugiem głosowaniu 121 głosujących: Smarzewski 53, Czartoryski 50.

W ściślejszem głosowaniu na 120 głosujących: Smarzewski 67, Czartoryski 52, jedna kartka nieważna, wybrany zatem p. Smarzewski.

Z kurji posłów z miast Nowego Sącza. Rzeszowa i Tarnowa na 120 głosujących otrzymali: Dunajewski 60, Czerkawski 60.

W drugiem głosowaniu na 120 głosujących: Czerkawski 61, Dunajewski 59, wybrany zatem ponownie p. Czerkawski.

Z kurji posłów z miast Drohobycza, Jarosławia, Przemyśla i Sambora na 121 głosujących otrzymali: Adam ks. Sapieha 81, Badeni 29, wybrany zatem ks. Sapieha. Ogłoszenie wyboru przyjęto oklaskiem na galerji.

Z kurji gmin wiejskich z okręgów: Kraków, Chrzanów itd. na 113 głosujących otrzymali: Hoszard 72, Baum 16, ks. Król 13, reszta rozstrzelona. Wybrany zatem dr. Hoszard.

Z kolei przystąpiono do wyboru jednego członka Wydziału krajowego na miejsce p. Kraińskiego. Na 105 głosujących otrzymał p. Skwarczyński 86 głosów, reszta rozstrzelona.

Posiedzenie zamknięto o godz. 10. min 10. Następne posiedzenie we czwartek o godz. 10. rano. Na porządku dziennym przedmioty z niniejszego posiedzenia pominięte, oraz wybór trzech zastępców członków Wydziału krajowego.

XXI. posiedzenie d. 5. grudnia 1872 r.

Początek o godzinie 10. min. 30. Przewodniczy marszałek ks. Sapieha, komisarz rządowy p. Bartmański.

Po przyjęciu protokołu bez rozpraw, sekretarz p. Jasiński odczytuje dalszy ciąg spisu petycji wniesionych do sejmu.

Barański Heliodor kwieskowany urzędnik salinarny o wyjednanie mu służby przy salinach. Edmund b. Larisz protestuje przeciw proszonemu przez gminę Kęty podwyższeniu opłaty konsumcyjnej od trunków propinacyjnych. Wydział powiatowy w Tarnowie z prośbami gmin Zbyłtowska góra, Mikołajowice, z Siczakowicami o darowanie pożyczki z r. 1846. Zbory izraelickie w Komarnie, Podhajcach, Zbarażu, Oświęcimie, Horódence, Buczaczu, Stryjn, Śniatynie, Radomyślu, Przemyślanach, Zborowie, Skałacie, Turce, Głogowie, Dukli i Sieniawie przystępują do petycji podanej przez lwowski zbór izraelitów w przedmiocie funduszów szkolnych. Stratyn gmina miejska i wiejska w sprawie usunięcia tamtejszego nauczyciela Adama Felińskiego. Gmina miasta Przemyśla w przedmiocie wynagrodzenia za kwatery i podwody dla c. k. wojska. Gmina miasta Przemyśla w sprawie zakładania szkół ludowych i uregulowania płac dla nauczycieli.

Interpelacja do JW. komisarza rządowego.

Od najdawniejszych czasów było prawo polskie przedmiotem egzaminów ścisłych czyli rygorozów prawniczych na uniwersytetach monarchii prawo lenne. (Dekret kanc. nadwornej z dnia 7. września 1810.)

Najwyższe postanowienie z dnia 25. września 1866 ogłoszone rozporządzeniem ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 2. października 1855 D. pr. p. N. 172. zatwierdziło dotychczasowy stan rzeczy, że na uniwersytetach w Krakowie i we Lwowie prawo polskie prywatne pozostać ma przedmiotem egzaminów ścisłych.

Jednakże najnowsze rozporządzenie ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 15. kwietnia 1872 ustanawiając nowy porządek egzaminów ścisłych we wszystkich Wydziałach uniwersytetu, nie wymienia prawa polskiego pomiędzy przedmiotami tychże na Wydziale prawa i administracji, natomiats wprowadza ono w §. 2. prawo prywatne niemieckie i jego historją jako przedmiot tych egzaminów.

Lubo pewną jest rzeczą, że najwyższe postanowienie z dnia 25. września 1855 r. uchylone być nie mogło wspomnianem dopiero rozporządzeniem ministerjalnem, i że takowe tak długo obowiązuje na uniwersytetach krakowskim i lwowskim, jak długo w drodze ustawodawczej zmienione nie będzie, do czego już ze względu na odrębną przeszłość Galicji, jako wielką część dawnego państwa polskiego, nigdy przyjść nie powinno, to jednak dla usunięcia wszelkiej w tej mierze wątpliwości podpisani mają zaszczyt zapytać JW. komisarza rządowego:

Czy zamiarem c. k. rządu jest przez zaprowadzenie nowego porządku zdawania egzaminów tych prawniczych i wprowadzenie prawa prywatnego niemieckiego i jego historji jako przedmiotu tychże, wyłączyć prawo prywatne polskie od tych egzaminów w zupełności, lub też czy zamiarem c. k rządu jest pozostawić kandydatom wolność zdawania egzaminu ścisłego zamiast z prawa niemieckiego i jego historji, z prawa prywatnego polskiego na uniwersytetach w Krakowie i we Lwowie.

Wniosek: Wysoki sejm raczy uchwalić:

zważywszy że sesje sejmowe w ciągu ostatnich lat bywały zbyt krótkie i do wypracowania ustaw obszerniejszego rozmiaru niewystarczające,

zważywszy że z powodu krótkiego trwania tegorocznej sesji spadły z porządku dziennego projekta do ustaw o okręgach gminnych, o wykupnie prawa propinacji, o zmianie ustawy drogowej i wiele innych wysokiej ze względu na dobro kraju doniosłości, sejm oświadcza życzenie, aby zaraz po zamknięciu tegorocznej sesji Rady państwa otworzoną została sesja sejmu galicyjskiego.

Smarzewski i 112 posłów podpisanych.

W uzasadnieniu tego wniosku zabiera głos:

P. Smarzewski. Znajduję się w tem przykrem położeniu, w jakiem znajduje się każdy mowca zabierający głos na tegorocznej sesji, że raczej wypada mi myśleć o tem, jakbym mógł najmniej powiedzieć, a nie o tem, coby można na uzasadnienie wniosku przytoczyć. Bez żadnego poparcia wniosku tego zostawić nie mogę, albowiem liczne podpisy popierające go, wkładają na mnie obowiązek, abym jako jeneralny mowca tych, którzy mię poparli, wystąpił. Po krótce wskażę to, co gdybyśmy więcej czasu mieli, starałbym się obszerniej wypowiedzieć. Nie może reprezentacja kraju znieść, aby tu we własnym domu, jeżeli raz do niego wstępuje, zawsze znajdowała się niejako na popasie. Zawsze gnana, zawsze naglona, z największym wysiłkiem i pospiechem pracująca, nie może patrzeć na jakość prac swoich, na doskonałość wyrobień ale na to jakby najprędzej każdą uchwałę do końca przyprowadzić i usunąć ją z porządku dziennego aby do drugiej przystąpić. Nie potrzebuję przypominać, ile wniosków do ustaw najważniejszych spada z porządku dziennego dla braku czasu, nie potrzebuję przypominać jak często w wypracowanych ustawach znajdują się usterki nie z innej winy, jak z braku czasu do wystudjowania rzeczy, do przeprowadzenia wyczerpującej rozprawy. Mówię tylko o rzeczach najważniejszych, o projektach do ustaw ale nie mogę przynajmniej jednem słowem nie wspomnieć o tej masie petycji wchodzących do sejmu, które nawet tego doczekać się nie mogą, aby nie mówię w sejmie ale przynajmniej w komisji, mogły być z uwagą przeczytane. Jestto rzeczą dla sejmu najważniejszą, ponieważ te pisma z rozmaitych stron przychodzące razem zestawione, mogą nam dać obraz przeróżnych potrzeb i usposobienia jakie w kraju panuje. Dotąd rzadko kiedy sejm był w położeniu, aby petycjami mógł się zająć na takie rozmiary, na jakie niemi zajmować się powinien.

Muszę się wstrzymać od wskazywania na skutki, jakie z tego wynikają. Panowie sami widzicie, że wskutek tego sparaliżowania czynności sejmu zaczyna się szerzyć pewne zwątpienie i znękanie w kraju. Reprezentacja w kraju obowiązaną jest niedać się zepchnąć na to stanowisko, na jakie powoli co krok schodzi, że ta Wysoka Izba staje się już przedpokojem do tej tam sali radnej w Wiedniu (brawo). Pozwólcie panowie jeden tylko wzgląd podnieść, i przytem będę się starał być jak najkrótszym.

Jest według naszej konstytucji, nie powiem równowaga, ale pewien rozkład wagi, na wszystkie czynniki parlamentarne potrzebnej. Nie wiem, czy dla całości organizmu monarchii być może z pożytkiem, jeżeli przez takie krępowanie i gwałtowne ścieśnianie czynności sejmu ten rozkład wagi zmieni się, jeżeli przez takie zwichnięcie działanie pojedyńczych czynników, przez takie podług mnie fałszywe, z zamiarami ustaw niezgadzające się skierowanie prądu czynności, w całym tym organizmie konstytucyjnym cała czynność koncentruje się tam, gdzie część tej czynności podług zamiaru prawodawcy miała się odbywać, podczas gdy obok tego były pozostawione miejsca dla innych ciał, aby te swoje czynności swobodnie i z pożytkiem dla kraju rozwijały.

Otóż wskazawszy jak najkrócej myśl, która mnie spowodowała do postawienia tego wniosku, proszę Wysoką Izbę, aby wniosek ten za naglący uznać raczyła, i poddała postępowaniu jak najkrótszemu, na jakie tylko regulamin zezwala.

Po tem przemówieniu Izba jednomyślnie uznaje nagłość wniosku i przystępuje do drugiego czytania.

Poseł Krzeczunowicz. Ja sądzę, że nawet poparcia nie potrzebuje taki wniosek, który mojem zdaniem nawet jest zanadto skromny, gdyż nie wyraża słusznego ubolewania nad tem, że z powodu krótkich sesji żaden z posłów nie może pełnić sumiennie swego powołania. Nie może on rozpatrzyć się nawet w nawale tych ustaw, nad któremi potem ma głosować.

Sumienie wskazuje nam, abyśmy o takie zapoznanie praw naszych się upominali.

W głosowaniu wniosek zostaje przyjęty większością wszystkich głosów, z wyjątkiem trzech. Nie powstali za nim trzej świętojurscy księża: Halka, Kozanowicz i Krasicki.

Na porządku dziennym znajduje się sprawozdanie komisji drogowej o przedłożeniu Wydziału krajowego: a) projektu dróg, których budowa za naglącą uznaną została i b) o wnioskach Wydziału krajowego wykonania tejże budowy się tyczących. Sprawozdawcą jest p. Apolinary Jaworski.

Komisja wnosi uznanie za drogi krajowe dróg: 1) z Suchej do Zatora, 2) z Tarnowa do Szczucina, 3) ze Szklar do Przeworska, 4) z Rohatyna do Brzeżan, 5) z Krasnego do Buska, 6) ze Zborowa do Załoziec, 7) z Tarnopola do Zbaraża, 8) z Kopyczyniec do Smykowiec, 9) z Borszczowa do Husiatyna.

Komisja wnosi dalej następującą rezolucję:

„Sejm wyraża przekonanie, że przez odmówienie budowy drogi Tarnowsko-Szczucińskiej i Rzeszowsko-Nadbrzeziańskiej z funduszów państwowych, zapoznano interesa krajowe i państwowe i wzywa c. k. rząd, by budowę dróg w Galicji kosztem państwa więcej jak dotychczas uwzględniano.“ (D. n.)

Korespondencje „Gaz. Nar.“

Kraków d. 4 grudnia.

(†) Pol umarł!... Wieść ta smutna w mgnieniu oka rozbiegła się po całym kraju, wszędzie budząc żal szczery nad niepowetowaną stratą, jaką naród w osobie wieszcza swego poniósł. Spotykasz na ulicach znajomych, którzy zamiast zwykłem pozdrowieniem, witają cię tą smutną nowiną: „Pol umarł!“ Zdawałoby się, że każdy z nich stracił ojca lub matkę, lub kogo wreszcie z najbliższych, taka boleść na ich twarzach rozlana; a to wieszcz umarł, wieszcz serdeczny, — który w sercu swojem łączył uczucia wszystkich serc polskich, który jak łabędź wyspiewał duszę swoją dla narodu. Całe też dziennikarstwo, dając wyraz uczuciom ogólnym, podało wiadomość o śmierci Pola w żałobnych obwódkach.

Przed chwilą wróciłem od zwłok śp. Pola. Otoczony kwiatami i zielenią, spoczywa w trumnie żelaznej — jak po długiej pielgrzymce strudzony wędrowiec, gdy znajdzie wreszcie bezpieczną ostoję. Też same rysy piękne, pogodne, które osobistości Pola nadawały za życia ten charakter odrębny od reszty otaczających go, — nie zeszpecone długą chorobą, budzą dziwne poszanowanie. Tłumy odwiedzają ciało, wystawione w mieszkaniu nieboszczyka przy ulicy Szpitalnej, i rzadko kto odchodzi od trumny poety nie zwilżywszy łzą serdeczną oka... Spodziewają się tutaj licznego zjazdu; ze Lwowa ma przybyć kilku posłów, z Poznania dr. Libelt, Niegolewski, Szuman i reprezentanci dziennikarstwa. Zwłoki wieszcza, zanim spoczną we własnym grobie tymczasowo przyjmuje rodzina Bohuszów do swego familijnego. grobowca. Rada miejska krakowska podobno na najbliższej sesji wyznaczyć ma kilka kwadratów ziemi cmentarnej na grób dla spiewaka „Pieśni o ziemi naszej.“ Zaiste hojne to wynagrodzenie za tyloletnie zasługi... Mówią tu o rozpisać się mających składkach na kamień grobowy dla Pola, — oby z nim nie stało się jak z projektowanym pomnikiem dla Mickiewicza!

Między adresami kondolencyjnemi, nadsyłanemi zewsząd na ręce rodziny po śp. Wincentym Polu, znajdujemy jeden od młodzieży uniwersyteckiej lwowskiej, przysłany przez jej delegata. Brzmi on następująco: „Do p. Wincentego (syna) Pola. Akademicy lwowscy z powodu śmierci drogiego wszystkim sercom polskim autora „Pieśni o ziemi naszej“ składają na ręce pańskie, jako jego syna, wyraz szczerego współczucia i głębokiego żalu, jakim wobec tak bolesnej straty jest przejętą cała młodzież polska.“ Między innemi adresami ze Lwowa, czytałem również tejże prawie treści adres, redakcji *Strzechy*. Jutro o godzinie 10. z rana nastąpi eksportacja zwłok śp. Pola na cmentarz z kościoła Marjackiego. Przybył także na pogrzeb delegowany od waszej *Gazety* członek redakcji.

Przegląd polityczny.

Nominacja 25 parów w Berlinie nie zadowoliła nikogo. Trudno nie dopatrzeć tu pewnego wycofania się w ostatniej chwili. Przez kilka tygodni urzędowa *Provinz. Corr.* i wszy tkie dobrze poinformowane dzienniki liberalne berlińskie zapowiadały szumnie gruntowną reorganizację Izby wyższej, któraby zupełnie odmieniła dzisiejszy jej feudalny charakter, i stała się jednem kołem więcej w machinie rządowej, posłusznem liberalnemu prądowi, jaki wieje obecnie u dworu. Tymczasem po długich walkach gabinetowych skończyło się na nominacji 25 osób, wcale niepodejrzanych o jaskrawy liberalizm np. jen. Steinmetz, bar. Heydt i inni. Charakter też Izby wyższej został na teraz utrzymanym, i organizacja powiatów przyjętą będzie chyba wtedy przez Izbę wyższą, jeżeli część jej dotąd projektowi rządowemu przeciwna przejdzie do jego obozu. Inaczej by projekt nie otrzymał większości. Wszystkie też dzienniki liberalne niezbyt są zbudowane takim obrotem rzeczy, i pocieszają się, że takowe użycie półśrodka nastąpiło zapewne tylko z powodów wyższej polityki i niepewnego położenia, stworzonego francuską krizys rządową, że jednak inicjatywa do reformy raz została daną, i po powrocie ks. Bismarka z Barcinu, rzeczy się ułożą pomyślniej dla widoków liberalnego stronnictwa. Dlatego niepotrzebne są i przedwczesne lamentacje *Kreutz Ztg.*, która prorokuje już owładnięcie całej władzy publicznej w Niemczech przez demagogów, i zapowiada koniec monarchii Hohenzollernów.

Minister Roon podał się i otrzymał podług telegramów niemieckich dzienników, dymisję, z wielkiem bez wątpienia ubolewaniem cesarza, którego Roon był ulubieńcem. Padł on ofiarą nowego prądu liberalnego, który zainaugurowany został wstępną nominacją 25 parów: jen. Roon, żołnierz i głowa partji junkierskiej, nie mógł pogodzić się z myślą przeobrażenia Izby wyższej, i do ostatniej chwili starał się wpływać na umysł cesarza w duchu przeciwnym planowi hr. Eulenburga. Gdy nominacja nastąpiła, Roon ustąpił. W nim traci stronnictwo feudalno-konserwatywne silną podporę w łonie rządu; jedynym ministrem dawnej ery jest jeszcze do czasu hr. Itzenplitz, ale i tego ustąpienie rychłe zapowiadają.

Powrót ks. Bismarka zapowiadają na przyszły tydzień. Zdaje się być ta pogłoska w związku z doniesieniami o przesileniu gabinetowem i podaniu się wszystkich ministrów do dymisji, która jednak dotąd nie jest przyjętą.

Ziemie polskie.

Dziennik Poznański dowiaduje się z wiarogodnego źródła, że w procesie prasowym za artykuł o zjeździe w Berlinie trzech mocarzy, umieszczony w *Przyjacielu ludu*, który policja swego czasu skonfiskowała, majster od *Przyjaciela Ludu*, p. Danielewski srogo skazany został na 6 miesięcy, a p. Tomaszewski, wydawca tegoż pisma, na 3 miesiące więzienia.

Drugą wiadomość o tym najzdolniejszym u nas redaktorze pism ludowych, podaje *Gazeta Toruńska* następującej treści: „Pan Danielewski, majster od *Przyj. Ludu*, zaprzestał redakcji tego pisma i wnet będzie wydawał pismo ludowe z ilustracjami pod innym tytułem. Jak się dowiadujemy, zmuszony był do tego p. Danielewski stosunkami, które go w redakcji czyniły zależnym od zdania osoby, nie posiadającej w zawodzie tym dostatecznej kwalifikacji. Spodziewamy się jednak, że złożenie redakcji *Przyjaciela Ludu* przez p. Danielewskiego jest tylko chwilowe.“

Pielgrzym znów regularnie, jak donosi *Gaz. Tor.* zacznie wychodzić i to pod odpowiedzialnością p. Romana w Pelplinie.

Rejencja poznańska nakazała księdzu Glabiszowi, profesorowi przy gimnazjum w Wągrowcu, miewać do uczniów kazania w języku niemieckim, tymczasem ks. arcybiskup Ledóchowski oparł się temu i żądał kazań polskich. Spór ten ma być rozstrzygnięty w ministerstwie oświecenia, któremu cała ta sprawa oddaną została.

Aby mieć pojęcie jasne o życiu, walkach i stanie ujarzmionych prowincji naszych, nie dość przytaczać fakta główne, urzędowe; trzeba przytaczać także fakta na pozory drobne, prywatne; częstokroć bowiem charakteryzują one położenie rzeczy lepiej, niż pierwsze. W tym celu zamieszczamy poniżej z pism pruskich i poznańskich, następujący szereg wiadomości, poczynając od Gdańska.

W Germanii pomiędzy innemi piszą: „Religijne podburzania, jakie obecnie prawie codziennie w „liberalnych“ dziennikach się pojawiają, zaczynają i u nas owoce wydawać. Poważni katolicy naszej prusko-zachodniej stolicy Gdańska donoszą mi, że tam znane jako katolicy osoby, mianowicie duchowni, bardzo często obrażani bywają przez pospólstwo na ulicy. Odznacza się w tem mianowicie dorastająca młodzież.“

W *Gazecie Toruńskiej* czytamy: „Osoby niemieckie, zajmujące stanowisko w pewnej mierze wpływowe, tak przejęły się duchem germanizatorskim, iż sądzą się powołanemi do misji germanizacyjnej na własną rękę. Donoszą nam z miasta, że tutejszy nauczyciel katolicki, p. S. żądał od synka pana P., aby w domu pacierz po niemiecku mówił; interpelowany o to przez ojca, odpowiedział. że dziecko powinno umieć pacierz po niemiecku, bo przecież on dla dziecka po polsku uczyć się nie może. Tak więc od dnia dzisiejszego nie nauczyciele dla dzieci, lecz dzieci dla nauczycieli istnieć się zdają. Gdyby tego konieczna wymagała potrzeba, możemy wymienić całe nazwiska i ojca i nauczyciela. — Również donoszą nam o następującym przypadku. Pewna nauczycielka z tutejszej szkoły dziewcząt otrzymuje od córeczki p. B. na zapytanie odpowiedź, że w domu uczy się po polsku; pani nauczycielka przykazuje więc dziecku, aby nietylko w szkole, lecz i w domu uczyło się po niemiecku.

„Pytamy, któż to nauczycielom daje prawo wdzierania się do świętego przybytku życia domowego? Czyżby zbiorowe wystąpienie ojców rodzin nie powinno położyć tamy podobnemu postępowaniu owych niepowołanych misjonarzy? Czyż ojcowie rodzin ścierpią to wdzieranie się w najświętsze ich prawa? A czy też już przedsięwzięto kroki w myśl artykułu naszego o niemieckiej nauce religii w szkołach tutejszych?“

Taż gazeta pisze: „Z miasta donoszą nam: Przed tygodniem dwoje ludzi ze wsi przybyło do sklepu kupca tutejszego pana Adolpha i zażądało po polsku ryżu. Kupczyk domagał się od owych ludzi, aby mówili po niemiecku, choć ekspedycja innego pana, który był tego świadkiem, odbywała się w języku polskim. Ludzie owi poszli bez ryżu od p. Adolpha a dostali go w innym sklepie, choć po niemiecku nie mówili.“

„Przed kilku dniami, powiada *Dziennik Poznański*, toczył się w mieście S. (czy nie Środa?) proces o obrazę honoru, z następujących powodów. Prymaner czytał w czasie wykładów książkę polską, wyższy nauczyciel p. K. przy gimnazjum S. obaczył to a wydzierając uczniowi książkę, zawołał dopytując się przytem o księgarnią, z której uczeń wypożyczył owe dziełko „Diese infame Buchhandlung“ (ta niegodziwa księgarnia). Doniosło się to do właściciela księgarni, który wytoczył nauczycielowi proces o obrazę honoru. Po jednej przeto stronie stał ów nauczyciel Niemiec, po drugiej księgarz

i jako świadkowie uczniowie prymy. Wyrok sądowy wypadł na korzyść oskarzonego, sędzia bowiem orzekł, iż nauczyciel owym inkryminowanym wykrzykiem chciał tylko wyrazić swe oburzenie z powodu istnienia źródła, z którego uczniowie czerpią zakazane książki i zaniedbują nauki; o obrazie właściciela księgarni niema tu mowy. W każdym razie motywowanie wyroku dość oryginalne."

„Warto wspomnieć o fakcie, mówi *Kurj. Pozn.*, który, jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła, zaszedł w zwiedzanym także przez Polaków prywatnym zakładzie naukowym p. Beheim-Schwarzbacha w Ostrowie pod Wieleniem. Oto jeden z nauczycieli zakładu, którego nazwisko w razie potrzeby możemy wymienić, pytał w tercji uczni, który z nich nie wie o generale Moltkem. Na to pytanie wstało 3 Polaków oświadczając, że nic nie wiedzą. Pan nauczyciel oburzony tą nieświadomością uczni, odzywa się mniej więcej w te słowa: „Jakto wy Niemcy nic o Moltkiem sławnym generale nie wiecie?" W tem przerywa mu jeden z uczni, Niemiec, mówiąc: „To są Polacy!" Na to odpowiada ów pan: „Polaków nie ma, są tylko Niemcy." Nie od rzeczy będzie tu także nadmienić, że inny nauczyciel przy tymże zakładzie, omyliwszy się przy rozwiązaniu zagadnienia matematycznego, używa wyrażeń, jak n. p. to: „ich bin nicht unfehlbar, wie der Papst." Jak podobne wyrażenia przyjemne są dla uczni katolickich i polskich, tego dodawać nie potrzeba."

„W Poznaniu za Bernardynami na łąkach," dodaje ze swej strony *Orędownik*, jakby jaką ilustrację do powyższych drobiazgów, przyszło w niedzielę pomiędzy polskimi a niemieckimi uczniami do zaciętej bójki tak, że aż policja w to wdać się musiała. Opiekunowie, ciągnie dalej wspomniane pismo, powinni uczniom zalecać zgodę, bo przy takich bijatykach może wydarzyć się jakie nieszczęście."

Kronika.

— **Kurjerek lwowski**. Że na drugim koncercie Wilhelmiego było niewiele osób, winą to jest impresarja, niejakiego pana Steinitz, który ułożywszy się z dyrekcją teatralną, że ceny biletów na koncert będą takie jak na operę, w nocy przed dniem koncertu kazał wydrukować ceny nierównie wyższe i tym sposobem powstrzymał wiele osób zachęconych rozgłosem pierwszego koncertu, od pójścia na drugi koncert. Zbytnia chciwość naraziła go na stratę, ale i niewinni artyści musieli odpowiadać za tę chciwość. Nielicznych słuchaczy i tym razem zachwycał Wilhelmi grą swoją, która bodaj czy znajdzie w Europie godną siebie współzawodniczkę. Oklasków było bez końca. Na przeciągłe „fora" musiał zagrać nad program prześliczną romansę z pierwszego koncertu. Jest nadzieja, że posłyszymy go raz jeszcze, w przyszły poniedziałek. Tym razem obędzie się bez pośrednictwa impresarjów.

— Wielką szkodę całej gałęzi gospodarstwa krajowego wyrządzono skazaniem na wydalenie z kraju Juliusza Karwowskiego, który i na Szląsku i w Grotkowicach w Galicji urządzał sztuczną hodowlę ryb, i już właśnie nowe porobił umowy o urządzenie sztucznej hodowli ryb w innych miejscowościach w Galicji. Człowiek zajmujący się praktycznym zawodem, obcy wszelkiej polityce, ojciec kilkorga dzieci, dla tego tylko zost. skazany na 6 dni aresztu przez karny sąd delegowany, że dawniej kazano mu (bez wyroku i pisemnego rozkazu) wyjechać z Krzeszowic w Krakowskim okręgu, co on w tedy uczynił.

— Pozawczoraj o 5. godzinie wieczór zaalarmowano miasto uderzeniem dzwonu ratuszowego na pożar. Zdawało się, iż gdzieś pali się koło Zniesienia, za Żółkiewską rogatką, w miejscu, które zasłania góra Zamkowa dla strażnika na wieży ratuszowej. Dopiero straż ogniowa z sikawkami dojechawszy do rogatki Żółkiewskiej, przekonała się, że się pali w miejscowości, o milę odległej, w Laszkach. Pożar trwał późno w noc i zniszczył znaczną część tej wsi.

— Dyrekcja domu karnego we Lwowie, zawiadamia nas, że „dnia 13. i 14. grudnia b. r. odbędą się w tutejszej szkole egzamina a mianowicie dnia 13. grudnia o godzinie 9. przed południem w drugiej, a w sobotę dnia 14. grudnia o godzinie 9. przed południem w pierwszej klasie. Przed rozpoczęciem egzaminu w drugiej klasie dnia 13. grudnia odprawi się w kaplicy domu karnego o godzinie pół do 9. w przytomności wszystkich do szkoły chodzących więźniów cicha msza święta, przy której sposobności więźnie, którzy się muzyki wokalnej i instrumentalnej uczyli, produkować się będą. Dyrekcja domu karnego zawiadamia o tem szanowną redakcję z uprzejmem zaproszeniem, by szanowna redakcja do tych egzaminów swego delegata celem powzięcia wiadomości o postępach szkoły tutejszej wysłać zechciała.

Lwów dnia 28. listopada 1872.

Hołdasiewicz.

— W kawiarni p. Fuchsa przy ulicy Skarbkowskiej skradziono we wtorek po południu gościowi J. Schneebaumowi z kieszeni podczas gry w karty 21 zlr. Następnie wyśledzono podejrzanego o tę kradzież 16letniego chłopaka Leona Mössera, który się grze w karty przypatrywał, i znaleziono przy nim skradzione pieniądze schowane w podszewce od surduta. Oddano go do sądu powiatowego.

— Żołnierz policyjny przytrzymał onegdaj w nocy wyrobnika Mateusza Repuszyńskiego, gdy jedną z ławek na Wyższych szkarpach skraść usiłował.

— Zdolny nauczyciel języków: francuskiego, angielskiego i niemieckiego, posiadający rutynę i biegłość w swoim zawodzie, pragnie udzielać kilka lekcji prywatnych Przygotowuje także uczni szkół średnich do egzaminów prywatnych. Bliższą wiadomość udzieli Administracja *Gazety Narodowej.*

— **W Administracji** *Gazety Narodowej* złożyli:

Na oświatę ludową: Uczennice instytutu p. W. Horoszkiewiczowej 36 zlr.

Na Opiekę Narodową: Uczennice instytutu pani W. Horoszkiewiczowej 36 zlr.

— **Mianowania**. Cesarz mianował podpułkownika bar. Antoniego Bauma v. Appelshofen komendantem galicyjskiego batalionu obr. kraj. nr. 54 w Wadowicach, majora Wincentego Gareisa v. Dölitzsturm komendantem bukowińskiego bat. obrony kraj. nr. 77 w Czerniowcach; tytularnych majorów Jana Bernackiego komendantem bat. obr kraj. w Stryju nr. 65 i Franciszka Grenso komendantem bat. nr. 66 w Kołomyi; kapitana Rudolfa Juliusza Schenka komendantem bat. nr. 70 w Buczaczu.

Cesarz mianował tymczasowymi komendantami galicyjskich batalion. obr. kraj. kapitanów: Karola Hillenbranda w Kolbuszowy nr. 56, Józefa Brandtnera w Tarnowie nr. 53, Michała Głoskowskiego w Rzeszowie nr. 55, Antoniego Hoborskiego w Sanoku nr. 57, Augusta Tempis w Złoczowie nr. 67, Mateusza Luksza komendantem tymczasowym bukowińskiego bat. obr. kraj. nr. 75 w Radowcach.

Cesarz mianował oficerami ewidencji i administracyjnemi kapitanów: Stanisława Wodczyńskiego, Michała Trojaczyńskiego, Bartłomieja Kubickiego, Edwarda Cyglarza, Ksawerego Krupińskiego, Jana Kulczyckiego, Leona Malinowskiego, Karola Matkowskiego-Bardziejewicza, Romualda Gielewicza i Jana Dobrowolskiego.

Cesarz mianował oficerami instrukcyjnemi w obronie krajowej czynnej kapitanów: Ewerysta Czajkowskiego, Adolfa Statkiewicza, Jana Kudelkę, Jana Młynarza, Alojzego Pleskiego i Emila Marka; poruczników: Juliusza Johna, Juliusza Pobiala, Karola Mochnackiego, Wiktora Worobkiewicza, Franciszka Wanka; podporuczników: Aleksandra Romanowskiego, Leona Tarnawskiego.

— **Z Towarzystwa prawniczego.** W sobotę 7. b. m. o godzinie pół do 7. odbędzie się posiedzenie sekcji dla prawa pozytywnego. Porządek dzienny: Nowy projekt procedury karnej. Sprawozdawca dr. Jekeles.

— **Zgubiono** dnia 3. bm. przykrojony frak nowy i polską czamarę z jedwabną podszewką. Rzetelny znalazca otrzyma nagrodę 15 złr. w Ajencji *Czasu*, plac Katedralny nr. 9.

— **Walne** zgromadzenie Straży ogniowej ochotniczej „Sokół" odbędzie się w niedzielę d. 8. grudnia b. r. o godzinie 3. po południu w sali ratuszowej. Galerje dla publiczności będą otwarte.

— **Z Warszawy**. Dziś 3. grudnia, piszą w *Gaz. Warsz.* o godzinie jedynastej rano było ciepło + 10°. Na ulicach sprzedają świeże fiołki i poziomki. Wróble znoszą materjał na gniazda, jak to zwykle robią na wiosnę.

— **W przedmiocie** prenumeraty na Album Kopernika zbieranej w Kongresówce, czytamy w *Kur. codz.* co następuje:

Że wykształcony nasz ogół, powoli wprawdzie, ale ciągle popiera to, co pod każdym względem poparcia jest godne, dowodem niech będzie Album Kopernika. Jakkolwiek bowiem liczba dotychczasowych na to Album przedpłacieli nie wyrównywa liczbie spodziewanej i liczbie niezbędnej dla honoru kraju, który może się tem poszczycić, iż wydał człowieka, który geniuszem swoim opromienił całą Słowiańszczyznę, to jednak od czasu gdy pisma nasze zaczęły się więcej tą sprawą Albumu zajmować, liczba ta nie przestaje wciąż wzrastać. Wprawdzie nie wiemy ile z Królestwa ogółem dotąd zapisało się prenumeratorów, wszakże to co się zapisały, przewyższa najmniej o dziesięćkroć liczbę prenumeratorów z Galicji, gdzie dotąd, jak pisze Libelt, zebrano dopiero 28 przedpłacicieli!! Redakcja naszego pisma z przyjemnością zaznacza, iż od dnia 28. września w którym zaczęła zbierać na to Album przedplacicieli, do dnia dzisiejszego t. j. w 2 miesiące, sama jedna zebrała ich 47, których nazwiska drukowane były w *Kurjerze.*

— **Prusak Treskow**, który nabył dobra w powiecie Krasnostawskim w Lubelskiem, zastrzelił rządcę majątku Nowickiego. Jestto rodzina odznaczająca się tego rodzaju brudnem rycerstwem. Przypominamy sobie, że w r. 1848 jeden z jej z członków zorganizował bandę Niemców, która napadała na dwory polskie jedynie dla nasycenia niechęci międzynarodowej.

— (*F. N.*) **Z Brzeżańskiego.** (W sprawie zaprowadzenia kas pożyczkowych.) Prezes Rady powiatowej brzeżańskiej rozesłał do naczelników gmin tutejszego powiatu okólnik następującej treści: „L. 212. Celem narady nad zaprowadzeniem kas pożyczkowych zapraszam pana naczelnika z dwoma radnymi na posiedzenie pełnej Rady powiatowej dnia 10go grudnia 1872 odbyć się mające. Uważam za zbyteczne rozwodzić się nad korzyściami tej zbawiennej instytucji kas pożyczkowych dla ludu naszego — każdemu bowiem wiadomo, iż lud nasz to nieurodzajem to innemi nieszczęściami nie mający kredytu spowodowany jest w potrzebie uciekać się do lichwiarzy, którzy ogromnemi procentami go niszczą, a nawet o utratę całego majątku przyprawiają. Pochlebiam sobie, iż pan naczelnik z dwoma radnymi weźmiesz łaskawie udział w tej naradzie i swojem światłem i praktycznem zdaniem przyczynisz się do wszechstronnego omówienia a dalej, do zaprowadzenia tej dla ludu naszego ważnej instytucji.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Brzeżany d. 15. listopada 1872.

Szeliski."

Myśli powziętej przez p. marszałka Rady powiatowej względem zaprowadzenia zbawiennej instytucji kas pożyczkowych w powiecie z całem sercem przyklasknjemy, nie wątpiąc, że projekt powyższy znajdzie uznanie i poparcie wszystkich wolnomyślących. — Tuszymy sobie, że i inne Rady powiatowe pójdą w powyższym kierunku w ślady naszej reprezentacji powiatowej. Kończymy staropolskiem: „Szczęść Boże!"

— **Brody**. W niedzielę, t. j. dnia 1. grudnia br. występywała u nas w koncercie panna Zofia Siegenfeld z Warszawy, uczennica Wieniawskiego.

Rozgłos jej gry w Tarnowie, Rzeszowie i Tarnopolu zwabił u nas tak licznych gości, że sala Towarzystwa muzycznego, w której takowy się odbył, przepełnioną była w całem tego słowa znaczeniu. Otóż koncertantka usprawiedliwiła jak najupełniej poprzednie recenzje umieszczone w czasopismach krajowych o jej grze mistrzowskiej, albowiem wszyscy słuchacze nie mając już od dawna sposobności słyszenia podobnej gry, opuścili salę pod wrażeniem najwyższego zachwytu. Jesteśmy także pewni, że przed tą młodą artystką otwiera się jak najszczytniejsza przyszłość. Przy wykonaniu koncertu Webera, towarzyszył na drugim fortepianie koncertantce p. K...... nasz miejscowy artysta-amator, który nam swą grą już dawniej uprzyjemnił nie jedną chwilę. W przestankach gry wygłosiła p. Marja, młodsza siostra koncertantki, dwa piękne poetyczne utwory Lenartowicza „Wiecznie to samo" i Odyńca „Anioł stróż" taką werwą i przejęciem się tychże treścią, że uczuciami słuchaczów zupełnie owładnęła, i niejedno piękne oczko łzą się zaćmiło.

Dziękujemy więc Wam zacne rodaczki, sieroty, za miłych kilka chwil z wami spędzonych i z braterskiem uczuciem życzymy wam szczęścia i powodzenia w przyszłości.

— **Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.**

— Wyszedł nowy tom „Biblioteki Ordynacji Krasińskich na rok 1872." Nakładem Ordynacji. Wydanie wspaniałe na pięknym papierze ozdobione portretem króla Zygmunta Augusta rysowanym przez Matejkę i portretem cesarza Maksymiliana II. rysowanym przez F. Cynka. Tom ten zawiera: „Akta poselskie i korespondencje Franciszka Krasińskiego 1558—1578 zebrał i opracował dr. Ignacy Janicki wydał Władysław hr. Krasiński." Kraków. Czcionkami drukarni *Czasu* 1872. Wydaniem tych ważnych i ciekawych dokumentów do dziejów Polski XVI wieku, młody ordynat dobrze zasłużył się literaturze historycznej. Mamy przed sobą inne wydanie tejże ordynacji p. t. „Przyczynek do Historji Dyplomacji w Polsce 1566—1572." W Krakowie. Czcionkami drukarni *Czasu*. 1872. Autorem „Przyczynka" jest Władysław Krasiński syn poety Zygmunta, ordynat. O obu tych działach pomówimy obszerniej w feljetonie naszej Gazety.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Losy pożyczki z r. 1864. Przy ciągnienie dnia 2. bm. wyciągniono następujące serje:

Główna wygrana 250.000 zlr. padła na serję 3575 nr. 70, 25.000 na serję 3779 nr. 40, 15.000 na ser. 3093 nr. 61, 10.000 złr. na serję 3092 nr. 16; po 5.000 złr. serję 478 nr. 78 i ser. 2308 nr. 91; po 2.000 złr. ser. 3092 nr. 6, ser. 3779 nr. 34 i nr. 71; po 1000 zlr. ser. 478 nr. 17, s. 1928 nr. 50 i nr. 93, s. 2308 nr. 35, s. 3574 nr. 25 i s. 3779 nr. 9: po 500 zlr. s. 1928 nr. 42 i nr. 53, s. 2308 nr. 37, ser. 3092 nr. 36, 54, 62, 65, 67 i nr. 74, ser. 3574 nr. 25, ser. 3779 19, 33, 51, 66 i nr. 77; po 400 złr. s. 478 nr. 26, 39 i nr. 95, ser. 1928 nr. 1, 57 i 99, ser. 2308 nr. 10, 11, 14, 24 i nr. 70, s. 3092 nr. 19, 20, 70, 94 i nr. 100, s. 3574 nr. 13, 14, 56, 59, 84 i nr. 88, s. 3779 nr. 6, 20, 41, 50, 53, 63, 80 i nr. 91.

Na wszystkie inne numera w tych serjach zawarte przypada najmniejsza wygrana po 175 złr.

Galicyjska kasa oszczędności we Lwowie. Stan wkładek był na dniu 31. października 1872 6,430.399 zlr. 70 ct. Od 1. do 30. listopada 1872 r. włożyło 1822 stron 235.415 złr. 18 ct., zwrócono 1621 stronom 235.987 złr. 61 ct., ubyło 572 złr. 43 ct. Zatem na dniu 30. listopada 1872 był ogół wkładek 6,429.827 złr. 27 ct.

Stan wkładek kasy oszczędności w Stanisławowie był z dniem 31. października 1872 r. w 1126 stron 309.084 złr. 5 ct. W listopadzie 1872 włożono na 46 nowych książeczek 18.272 złr. 40 ct., zaś wyjęto z umorzeniem 23 książeczek 10.653 złr. 2 ct., przybyło zatem 7.619 złr. 38 ct. Stan wkładek z dniem 30. listopada 1872 roku w 1149 stron wynosi 316.703 zlr. 43 cent.

Sprawozdanie targowe. Kraków d. 3. grudnia 1872.

I dzisiaj był targ zupełnie bez życia i prawie żadne interesa nie miały miejsca. Znaczne dowozy prawie żadnego nie znajdują odpływu, sprzedający nie odstępują wszakże od żądań swoich wyższych od ostatnich notowań. Bardzo nieliczni kupujący niechętni byli do kupna i tylko po zdeprymowanych cenach skłaniali się kupować od drobnych kupców. Ani konsumenci kupować, ani więksi kupcy sprzedawać nie chcieli, jedni i drudzy przekładając bierne zachowanie i przeczekanie obecnej krytycznej konjunktury. Notowane poniżej ceny, należy przeto uważać jako nominalne tylko.

Waga wiedeńska netto.

Pszenica za 170 funt. — biała polska zlr. 10·00 12·00 13·00, czerwona 10·00 12·00 13·00 zlr., żółta galicyjska —·— —·— —·— zlr., żółta podolska 10·— 12·00 13·00 złr., żółta mołdawska —.— —.— —·— złr.

Żyto za 160 — polskie, węgier. szlązkie —·— 8·90 9·25 złr., podolskie —·— —·— zlr.

Jęczmień za 140 — wyborowy —·— 6·50 7·25 złr., na paszę —·— 6.— 6·25 złr.

Owies za 100 funt. —·— 3·25 3·50 złr.

Groch za 180 — kuchenny —·— —·— —·— złr., na paszę —·— —·— —·— złr.

Fasola za 180 funt. 8·50 9·— 10·— złr.

Nasiona olejne za 150 funt. — Rzepak —·— 12·50 13·00 złr., rzepik —·— 11·— 11·50 złr., lnica —·— 10·50 11·00 złr., siemie lniane —·— 11.00 11·50 zlr.

Koniczyna za 180 funt. — biała 40·— 50·— 60·— zlr., czerwona —·— —·— —·— zlr.

Najcelniejsze wyżej notowania.

Talar złr. 1·63½ — Rubel zlr. 1·48½ — Austr. dukat złr. 5·20.

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie.

Rafinerja spirytusu Juliusza Mikolasza notuje spirytus rafinowany stopień 73, spirytus rafinowany z anyżem stopień 75.

Bank krajowy galicyjski *przy placu Marjackim wydaje* **Asygnaty kasowe**:

5 procentowe za 8dniowem wypowiedzeniem
5½ „ „ 14 „ „
6 „ „ 30 „ „
7 „ „ 60 „ „

Ostatnie wiadomości.

Bleiweis i towarzysze wnieśli d. 4. w sejmie kraińskim wniosek wystosowania adresu do korony. Adres ma wyrazić żal z powodu przerwania rokowań ogólno-ugodowych; oświadcza, że nowe ustawy szkolne przyjęto w Krainie bez wszelkiego oporu; dalej, ma żądać równouprawnienia narodowości w szkołach i urzędach, subwencji na szkoły z funduszów państwowych i koncesjonowania potrzebnych w Krainie kolei żelaznych. Nakoniec, ma adres zamanifestować federalistyczne stanowisko sejmu kraińskiego i zawierać protest przeciw wyborom bezpośrednim.

Telegramy Gazety Narodowej.

Berno d. 5. grudnia. Sejm berneński odjął wczoraj deklarantom morawskim mandaty poselskie za nieprzybycie do sejmu.

Berlin d. 5. grudnia. Wobec nieprzyjaźnych wycieczek kilku dzienników pruskich przeciw Thiersowi, półurzędowa „Nordd. Allg. Ztg." oświadcza, że nie wyrażają one zapatrywań rządu niemieckiego, który owszem mocno się cieszy ze zwycięstwa obecnego rządu francuskiego.

Londyn d. 5. grudnia. „Times" donosi: D. 11. b. m. wypłaci Francja Niemcom 8 milionów funt. szt.

Peszt 5. grudnia. Posiedzenie Izby posłów. Odczytano reskrypt królewski, którym Szlavy ministrem prezydentem, hr. Józef Zichy młodszy ministrem handlu, mianowani, a wszyscy inni ministrowie nanowo zatwierdzeni zostają.

Ministrowie przedstawili się Izbie, poczem Szlavy przemawia: Ministerjum będzie postępować dalej drogą dotychczasową, jak długo posiadać będzie zaufanie większości. Przedmiotem obrad sejmu na tej jeszcze sesji będą: statut dla miasta Pesztu, uregulowanie Królewszczyzny w Siedmiogrodzie, sprowincjalizowanie Pogranicza. Głównem zadaniem jest uporządkowanie finansów kraju, dlatego rząd wniesie projekta ustaw o nowej pożyczce, dalej względem absolutorjum i poboru podatków na 1. kwartał r. 1873, tudzież dalsze projekta reformy podatkowej. Wreszcie wzywa członków z wszystkich stronnictw politycznych do pomyślnego działania, zalecając niezbędne umiarkowanie i roztropność. —

Berlin dnia 5. grudnia. Posiedzenie Izby panów. Prezydent ogłasza listę świeżo mianowanych 24 członków, którzy po większej części już są obecni. Izba uchwala wytoczyć wstępne obrady nad wnioskiem o powiatach wprost w plenum.

Kursa Giełdy wiedeńskiej

z dnia 5 grudnia 1872.
godz. 2 min. 5 po południu.

Wiedeń. Akcje franko austr. 136.25. Węgierskie kredyt. 142.00. Anglo-austr. 325.50. Unionsbank 275.50. Kolei Karola Lud. 233.50. Kolej siedmiogr. 177.50. Kolei połudn. 199.50. Kolej Alfölda 174.50. Kolei Elżbiety 249.50. Kolej lwowsko-czerniow. 157.50. Węg.Nordost. 161.50. Kolei połnocnej 212.75. Kolei Rudolfa 173.50. Węgierska Ostbahn 132.50. Indemnzacji galicyjskie 77.50. Losy z roku 1864 144.50.

Akcje kolei koszycko-oderbergskiej 188.00. Banku obrotowego 266.00. Losy tur. 77.50. Akcje banku budow. 187.50 Kolei państwowe. 338.50. Banku związk. 386.00. Losy węgier. 101.00. Ros. bankn. rent. hyp. 239.00. Kolei Naddniestr. 108.00. Rubel ros. 1.47. Usposobienie: mocne.

z dnia 5. grudnia 1872.
godzina 10. minut — przed południem.

Akcje kred. 337.75. Anglo-austr. 326.50. Unionsbank 276.50. Kolej Kar. Ludw. 233.00. Kolej połudn. 201.50. Franko-austr. 137.00. Losy z 1860 r. 102.80. Napoleondor 8.68. Tramway 393.00. Usposobienie: mocne.

z dnia 4. grudnia 1872.
godzina 5 minut 15, po południu.

Berlin. Ruble papier. 82⅜. Akcje kredyt. 208½. Lombardy 122. Galizier 107½. Kolej państwowa 209½. Rumuńska 44½. Banknoty austr. 92⅞. Losy 1864 92. Usposob.: mocne.

W TEATRZE hr. SKARBKA.
Pod artystyczną dyrekcją Witalisa Smochowskiego.
W piątek d. 6. grudnia 1872.

PÓŁ MILIONA

komedja w 5 aktach przez Wład. Sabowskiego.

Osoby:

Pani Warska, właścicielka dóbr, wdowa	Pni Linkowska.
Zofja, jego córka . . .	Pni German.
Jadwiga, jego siostrzenica .	Pni Woleńska.
Hrabia Edward Drabicki .	P. Kwieciński.
Wacław Ożywski, obywatel	P. Ładnowski.
Karol Ciecki	P. Woleński.
Artur Olski	P. Konarski.
Piotr Wirkowski, obywatel, sąsiad Wacława . . .	P. Doroszyński.
Walerja, jego żona . . .	Pna Zalewska.
Malwina, ich córka . . .	Pna Lewicka.
Jerzy Samowicz, obywatel z Litwy	P. Hubert.
Agnieszka, jego żona . .	Pni Hubertowa.
Marta ich córka	Pna Rudkiewiczówna
Dubelcik, właściciel hotelu .	P. Dębicki.
Rózia, służąca pani Warskiej	P. Sułkowska.
Jan, służący Wacława . .	P. Galasiewicz.
Piotr, służący hotelowy . .	P. Puławski.

Goście, służba Rzecz dzieje się w jednem z większych miast Kongresówki.

Reżyser pan Konarski.

Początek o godzinie 7mej.

Lwów, z Izby handlowej dnia 5 grudnia	płacą zlr. wal. a.	żądają zlr. wal. a.
II. Akcje za sztukę.		
Kolej gal. Karola Ludwika	232 50	234 00
„ Lwow.-Czern. Jassy	158 00	160 00
Banku hip. gal. z wpł. 80%	238 00	240 00
„ krajow. z wpł. 50%	00 00	87 00
II. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kred. gal. 5% w. a.	79 50	80 20
Tow. kred. gal. 4% w. a.	74 00	74 7
Banku hipot. gal 6%	88 7	89 20
Gal. zakł. kred. włośc.	93 75	94 5
III. Obligi za 100 złr.		
Indemnizacyjne galic.	77 9	78 4
IV. Monety.		
Dukat holenderski	5 10	5 19
Dukat cesarski	5 12	5 20
Napoleondor	8 62	8 70
Pół imperjał rosyjski	8 75	8 93
Rubel rosyjski srebrny	1 64	1 70
Rubel rosyjski papierowy	1 47	1 48
Pruskie bilety kasowe	1 62	1 63
Srebro	108 00	109 25
Wiedeń d. 3 grudnia		
Papiery państwa austr.		
renta austr. w. a. 5%	66 30	66 35
„ „ srebrem	70 40	70 60
Pożyczka ost. z r. 1839	337 00	338 00
Pożyczka loter. z r. 1854	96 25	96 75

	płacą zlr. wal. a.	żądają zlr. wal. a.
„ „ „ 1860	102 50	103 00
„ „ „ 1864	145 50	146 00
„ podatk. z r. 1864	117 25	117 50
Listy zastawne domen.	114 00	114 50
Oblig. indemniz. gal.	77 75	78 50
„ „ bukow.	76 00	77 00
Akcje bankowe.		
Anglo-austrjackie	330 75	331 25
Centralny bank	57 00	58 00
Kredytowy zakład	338 25	338 50
Franko-Austrjackie	144 00	145 00
Galic. dla handlu i przem.	100 00	100 00
Generalbank	89 50	90 50
Hipoteczny bank galicyjski	000 00	000 00
Krajowy bank galicyjski	00 00	00 00
Narodowy bank austrjacki	976 00	978 00
Vereinsbank	205 50	206 50
Akcje przemysłowe.		
Budownicz. Towarz. austr.	177 50	178 00
Borysł. Petrol. Comp.	00 00	00 00
Forstpr. Hand. Gesell	26 00	27 00
Akcje kolejowe.		
Albrechta	178 00	178 50
Alföldzka	174 00	175 00
Karola Ludwika	234 50	235 00
Północna Ferdynanda	2120 00	2125 00
Franciszka Józefa	219 50	220 50

	płacą zlr. wal. a.	żądają zlr. wal. a.
Lwowsko-Czerniow. Jassy	155 00	158 00
Rudolfa	173 50	174 00
Siedmiogrodzka	179 40	180 00
Staatsbahn	336 00	337 00
Południowa	200 50	201 00
Tramway wied.	185 00	186 50
Łupkowska	000 00	000 0
Węgierska północno wsch.	160 00	161 25
„ wschodnia	128 50	129 00
Listy zastawne.		
Galic. bank hipoteczny 6%	89 00	89 50
Bank włościańsk. galicyjski	93 00	93 50
Tow. kred. ziem. gal. 4%	74 75	75 25
„ „ „ 5%	80 00	80 00
Bank nar. austr. 5% m. k.	91 50	92 00
„ „ 5% w. a.	00 00	00 00
Bodencredit w srebrze 5%	101 00	101 25
„ w. a. 5%	87 75	88 00
Kol. obl. z pier. 5% (wol. od p. d., prc. srebr.)		
Albrechta	92 25	92 50
Alföldzka kolej	90 50	91 00
Ferdynanda północna	100 00	101 00
Karola Ludwika dawn.	100 00	101 00
„ „ z r. 1867	95 00	95 00
Lwow.-Czern.-Jas. z r. 1867	86 00	86 00
„ „ z III em.	76 00	76 50

	płacą zlr. wal. a.	żądają zlr. wal. a.
[illegible]	92 50	93 00
Siedmiogrodzkiej	87 50	87 75
Południowej kolei	108 75	108 25
Państwowej kolei	000 00	000 50
(10% podat. prot. srebr.)		
Czeska zachodnia	89 00	89 90
Elżbiety nowa	000 00	000 00
(10% podat., prot. w. a.)		
Elżbiety dawna	92 50	93 00
Ferdynanda północn. m. k.	88 60	88 00
„ „ w. a.	87 00	88 50
Papiery loteryjne		
Losy Zakładu kredytowego	189 50	190 00
„ Rudolfa	14 50	15 50
„ Stanisławowskie	24 00	24 50
„ Keglevich	17 50	18 50
„ hr. Palfy	29 00	29 00
„ ks. Salm	40 00	41 50
„ hr. St. Genois	29 50	30 00
„ ks. Windischgrätz.	24 50	25 00
„ Waldstein	22 50	23 00
„ ks. Klary	38 50	39 50
Dewizy (3 miesięczne.)		
Hamburg 100 mark. b.	79 40	79 55
Paryż 100 frank.	42 60	42 65
Londyn 10 ft. szter.	108 80	108 80
Frankf. 100 zł. ol. w. p. N	91 40	91 40

PŁÓTNA i Bieliznę stołowa

z pierwszych fabryk pp. Reimann i Sp. w Freiwaldau i Ed. Oberleitnera Synów w Schoenberg

dobór różnych towarów białych

4421 2—3

otrzymał i poleca

ROMAN WOJCZYŃSKI

ulica Halicka l. 11.

KAMIL STRZYŻOWSKI

we Lwowie, przy ulicy Halickiej p. l. 4 poleca:

nowy i liczny zapas: Rękawiczek jedynie Pragskich doborowych glancowanych i jelonkowych, najświeższych i najgustowniejszych fasonów Krawatek i szalików paryskich damskich i męzkich, Kołnierzyków, mankietek, płaszczy gutaperkowych, Kaloszy rosyjskich, deszczochronów jedwabnych i alpakowych. Liberyjnych guzików, galonów i rękawiczek, Papierków Panama prawdziwych francuskich. Poleca także Kufry podróżne, torby, nesesery, rzemienie do pledów, manierki, flaszki, kubki podrożne, Albumy grające, Portmonetki, tytonierki, cygarniczki, fajki piankowe i tureckie stambułki, laski Lusterka, Toaletki, Kasetki na rękawiczki, perfumy i na herbatę, oraz wszelkie inne gustowne i praktyczne przedmioty służące do upiększenia salonu, lub do podróży, po cenach najumiarkowańszych. — Łaskawe obstalunki zamiejscowe uskuteczniam najspieszniej i punktualnie. 4389 3—?

Handel Karola Bałłabana

poleca:

świeży sér **Stracchino**
funt **80** ct.
jeden **pasztet strasburski**
4 zł. **50** ct.
jeden **pasztet** „ mniejsz.
2 zł. **50** ct. 1—3

Un instituteur français (parisien) désire se placer **dans une famille** à la ville ou à la Campagne. Bonne référence. — S' adresser à Mr. **Henri Milewski**, place du St. Esprit, Nr. 3., et au Bureau du journal à la lettre **F.** 4545 1—3

L. 55243. 4516 2—3

Ogłoszenie.

Komisja krajowa dla spraw chowu koni mając jeszcze do dyspozycji na zakupno ogierów kwotę 2188 zł., zamierza kupić dwa lub trzy ogiery w celu użycia ich na stadniki krajowe i wzywa niniejszem chodowców koni, którzy mają ogiery na sprzedaż, ażeby się w tej mierze zgłosili pisemnie do tejże komisji, dołączając dokładny opis ogierów z oznaczeniem ich pochodzenia a to najdalej do 20-go grudnia tego roku.

Z krajowej komisji dla spraw chowu koni.
Lwów, 23. listopada 1872.

BILARD

z całym przyrządem w dobrym stanie jest do sprzedania. — Blizsza wiadomość w cukierni **Wezowicza,** ulica Jagielońska. 1—3



Tamże nadszedł świeży transport

złotych rybek

do akwarjum salonowego po guldenie sztuka.

L. 53243. 4518 2—3

Ogłoszenie.

Z polecenia Wys. Ministerstwa rolnictwa z dnia 26. października b. r. l. 10374 i na żądanie krajowej komisji dla spraw chowu koni, podaje się niniejszem do publicznej wiadomości co następuje:

Według reskryptu, powyżej przytoczonego, wysokie Ministerstwo rolnictwa zamierza w celu podniesienia chowu koni udzielać subwencyj rocznych w kwotach równających wartości owsa potrzebnego do wyżywienia przez rok chodowcom, którzy chcą zająć się chodowaniem młodych ogierków jednorocznych czy to własnego chowu czy przykupionych, lecz pochodzenia dobrego i obiecującej jakości, a to pod następującemi warunkami:

Choddwca zobowiązuje się kontraktem, który zawrze z wys. Ministerstwem rolnictwa, lub podpisaniem odpowiedniego rewersu, iż pewną oznaczyć się mającą ilość źrebiąt, ogierków starannie i racjonalnie chodować będzie najmniej przez 3 lata a więc tak długo, dopóki takowe nie będą mieć lat $3^1/_2$ w tym celu, aby takowe c. k. Rządowi za cenę w drodze ugody oznaczyć się mającą sprzedać dla użycia ich na stadniki krajowe.

C. k. Rząd płaci za to chodowcy w ratach całorocznych z dołu dodatek na chodowanie w drodze ugody oznaczonej i zobowiązuje się do zakupna wychowanego ogiera; jeżeli takowy do użytku zdatnym będzie.

C. k. Rząd zastrzega sobie prawo zwiedzać subwencjonowane ogierki w czasie chodowania i wypowiedzieć po upływie roku i po wypłacie za ten rok umówionej subwencji dalszy stosunek kontraktowy, a więc zaprzestać dalszej wypłaty rocznych kwot subwencyjnych, w którymto razie przywraca się właścicielowi prawo wolnego rozrządzania dotyczącem źrebięciem.

Po upływie trzech lat, względnie gdy ogierek subwencjonowany doszedł do $3^1/_2$ lat, chodowca obowiązany jest sprzedać go za cenę przez obydwie strony w drodze ugody oznaczyć się mającą. Jeżeli ugoda nie może przyjść do skutku poddają się obydwie strony wyrokowi sądu polubownego, do którego każda ze stron wybiera jednego sędziego a ci superarbitra.

Jeżeli wybrani sędziowie nie mogą się zgodzić na superarbitra, wtedy rozstrzyga los między dwoma przedstawionymi.

C. k. Rząd nie jest jednak obowiązanym do zakupywania ogierów niezdatnych do właściwego ich użycia na stadniki.

Jeżeli w tej mierze strony nie mogą się zgodzić, poddają się one wyrokowi sądu polubownego w ten sam sposób jak wyżej złożonego.

Ogierki takie, otrzymujący subwencję, nie mogą się ubiegać o premja rządowe.

Chodowca, który warunków powyżej skreślonych nie dotrzyma i ogierka subwencjonowanego komu innemu, aniżeli c. k. Rządowi sprzeda, obowiązanym jest wrócić pobrane kwoty subwencyjne i zapłacić umówioną karę konwencjonalną i poddaje się w tej mierze egzekucji władz politycznych.

Podając to do powszechnej wiadomości, wzywa się chodowców koni mających chęć ubiegania się o podobne subwencje, ażeby najdalej do 1. lutego 1873 wnieśli do komisji oferty z dokładnem oznaczeniem źrebiąt z dowodami tychże pochodzenia, które chcą chodować na stadniki krajowe za subwencją rządową, miejscowość w której się chodują i kwoty rocznej subwencji za które ogierka na stadnika krajowego wychować obowiązują się.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23 listopada 1871.

Zmiana lokalu.

Mieszkam teraz przy ulicy Halickiej N. 10 w domu p. Mańkowskiego i ordynuję od godziny 11—12 przed południem i od 3—4 po południu. 4542 1—3

Dr. Lindner, okulista
były asystent kliniki okulistycznej w Wiedniu.

Amerykański

Olej tranowy z wątroby

w Neufundland,

przyrządzony na rachunek apteki Serravallo w Tryjeście.

Bardzo skutkujący przeciw słabościom piersi i płuc, nabrzmienie gruczołów, skrofułom, rachitis, reumatyzmowi i goścowi, przeciw chronicznym wyrzutom naskórnym, opuchnięciu stawów, słabościom płciowym itp. jak również dla poratowania sił opadłych u dzieci i rekonwalescentów

Zadaje się:

Dzieciom do roku 2, w 3, lub 4. roku jedną łyżkę stołową, w 4. do 12. roku 2 łyżki stołowe. Dorośli zażywają od 2 do 6 łyżek stołowych dziennie. 4498 3—6

Główny skład we Lwowie w apt. J. BEISERA.

Nakładem zakładu fotograficznego **Józefa Edera** wyszedł

KALENDARZ

fotograficzny ścienny

PRASA PERJODYCZNA LWOWSKA
na rok 1873.

Format większy 1 zł. 70 ct. mniejszy 1 zł. 20 ct. Przy zamówieniach z prowincji dopłaca się za opakowanie 20 ct. 4434 8—3

Do nabycia **w księgarni F. H. Richtera** *i w zakł. fotogr. Józefa Edera.*

A. Maczuskiego

cesarsko i królesk. wyłącz uprzywil. środek do barwienia włosów

WYCIĄG z ORZECHÓW

do **barwienia siwych włosów** na **blond, brunatno** lub **czarno,** wyrabiany z zielonych łupin orzechów; zdrowiu i włosom najzupełniej nieszkodliwy, farbuje włosy w pięciu minutach pięknie i trwale, na **blond, brunatno** lub **czarno,** nie walając ani skóry na głowie, ani bielizny.

1 flakon wyciągu z orzechów w stanie płynnym:	3	zlr.
1 słoik pomady orzechowej	2	„
1 słoik olejku orzechowego	2	„
½ flakonu „ „	1	„

4263 6—?

A. Maczuskiego wonie do chustek do nosa w najśliczniejszych 12 dobranych pachnidłach jakoto: Violette de Mars, Reseda, Jockey Club, Forest Flowers, Essbouquet, Ylang-Ylang, Orisa Lys, Moos Rose, Fleur Polonais, Spring Flowers, Kiss me Quik, Forget me'not itd. Gustowny flakon ze zamknięciem srebrnem 1 zlr 50 c.

Prawdziwe do nabycia **w składzie parfumeryj Maczuskiego** *w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26* we Lwowie, u **W. Boczkowskiego** k.

Dobra Kobyla

z wolnej ręki do sprzedania, pół wsi w starostwie Zbarazkiem położonej, korpus tabularny oddzielny. Zabudowania folwarczne kompletne, dóm duży mieszkalny. Obszar 529 morgów. Pola ornego 407 m., lasu dębowego 50 m., brzozowego 12 m. Łąk i sianożęci 60 m. Ogród fruktowy. Pożyczki bankowej do wzięcia 25.000 złr. Bliższa wiadomość u adwokata Żywickiego w Tarnopolu lub u właściciela Ryszarda Janickiego w Hołoszyńcach poczta Zbaraż - Nowo Sioło. 4504 4—6

Wm. Knaust,

Wien, Leopoldstadt.
Miesbachgasse 15, gegenüber dem k. k. Augarten,

Etablirt: 1823. 3969 99—100 Garantie.



Feuerspritzen aller Sorten, Gartenspritzen, Gartenpumpen, Hydrophore oder Wasserzubringer, Zentrifugalpumpen, Baupumpen, Brunnenpumpen, Bier- und Weinpumpen etc. Schlauche, Feuereimer von Hanf, Leder oder Kautschuck, Feuerwehr-Ausrüstungen.
Illustrirte Kataloge gratis per Post.

L. 2356. 4533 2—3

Obwieszczenie.

W celu obsadzenia wakującej przy tutejszo miejskim urzędzie **posady rewizora policji i cymentnika** z którą płaca roczna 400 zł. i remuneracja w kwocie 100 zł. w. a. jest połączoną, rozpisuje się niniejszem w myśl uchwały Rady miejskiej z dnia 31. października 1872, uprzednio prowizorycznie na rok jeden konkurs z terminem po dzień ostatniego stycznia 1873 r.

Ubiegający się o rzeczoną posadę, winien wykazać się świadectwem urodzenia i odbytych szkół, tudzież fachowem uzdolnieniem tak co do służby policyjnej jako też i cymentniczej niemniej znajomością najnowszej w tem względzie obowiązującej ustawy.

Kałusz, dnia 2. listopada 1872.



Świeży transport

Najprzedniejszego **Kawioru** astrahańskiego, Wędzonego **Łososia** i olbrzymie **Sledzie** wędzone,

Półgąski

pomorskie i **Pasztety** strasburskie



otrzymał i poleca, handel 4535 1—1

St. Markiewicza we Lwowie.

Podpisany zawiadamia Szanowną Publiczność, iż z dniem 1go grudnia b. r. otwiera

Atelier techniki dentystycznej,

w której uskutecznia tak pojedyncze zęby jak i szczęki całe według najnowszych udoskonalonych metod amerykanskich i angielskich podług życzenia na złocie, platynie, alumium i wulkanicie. 4493 2—3

☞ *Atelier znajduje się przy ulicy Halickiej pod Nr. domu 19 na Iszem piętrze.*

Jako 16letni praktyk przy boku ś. p. dra Straskiego, profesora dentystyki i otyatryktyki we Lwowie, poświęcając się i dalej temu zawodowi, poleca się względom Szanownej Publiczności

Juljan Schneider.

---

5 milionów 403.400 marków,

pyzypada do roztrzygnięcia we

wielkiem losowaniu pieniężnem

urządzonym i zagwarantowanem przez rząd państwa. 4514 2—4

Pierwsze ciągnienie 18. i 19. grudnia 1872.

Loterja ta zawiera następujace wygrane: *250.000 mark., dalej 150.000, 100.000, 75 000, 50.000, 40.000. 30.000, 25.000, 2 20.000, 3 po 15.000. 5 po 12.000, 11.000, 12 po 10.000, 11 po 8.000, 10 po 6.000, 32 po 5.000, 5 po 4.000, 64 po 3.000, 122 po 2.000, 6 po 1.500, 3 po 1.200, 256 po 1.000, 306 po 500 mark itd.*

Całe losy oryginalne po	zł.	3	50	ct.	w. a.
Pół	„	„	1	75	„
Ćwierć	„	„	—	$87^1/_2$	„

Łaskawe zlecenia opatrzone gotówką, nawet z najodleglejszych prowincji będą załatwione rychło i sumiennie. Każdy udział biorący otrzyma oryginalny herbem państwa opatrzony **los, nie promesę**, a zaraz po ciągnieniu urzędową listę ciągnienia. Prospekta przesyłają się bezpłatnie.

Na wpłatę przyjmują się wszystkie gatunki monet, papierów, marki francuskie, i weksle.

Louis Wolff,
Bank u. Wechselgeschäft, **Hamburg.**

Congo, Souchong i Pecco!

IZYDOR WOHL

we Lwowie,
ulica Sykstuska l. 6 na I. piętrze,
poleca swój 4248 12—32
nowo urządzony wyłączny

Skład Herbaty

ze sprzedażą drobną
obfity wybór najlepszych gatunków i bardzo tanio

Londyńska. Karawanowa.

Zamówienia za pobraniem pocztowem.

Od 60 ct. do 10 zł. funt franco opak.

Podać szczęściu rękę!

Jako korzystne i trwałe przedsiębiorstwo, poleca niżej podpisany najnowsze przez wysoki rząd krajowy księstwa Brunszwiku dozwolone i poręczone wielkie

losowanie pieniężne

w ilości 2 milionów 161,360 mark., których pierwsze ciągnienie już na

dniu 18. i 19. grudnia

się rozpocznie.

Tylko wygrane będą ciągnione.

Główne trafne są: 250.000, 150.000, 100.000, 75.000, 50.000, 40.000, 30.000, 25.000, 2 po 20.000, 3 po 15.000, 5 po 12.000, 11.000, 12 po 10.000, 11 po 8.000, 10 po 6.000, 32 po 5.000. 5 po 4.000, 64 po 3.000, 122 po 2.000, 256 po 1.000, 306 po 500 mark. itd. w ogóle 36.000 wygranych, które w 6. oddziałach stosownie do planu gry w ciągu kilku miesięcy pewnie wyciągnione zostaną.

Za nadesłaniem odpowiedniej kwoty w banknotach austrjackich rozsyłam całe oryginalne losy po 3 zł. 50 ct., półlosy po 1 zł. 75 c., ćwierć losu po 90 ct. z zapewnieniem rzetelnej usługi.

Upraszamy powyższych losów nie uważać za promesy, gdyż każdy uczestnik otrzymą odemnie oryginalny przez państwo poręczony los. Plan gry dołączonym zostanie do każdego zlecenia darmo — zaś wszelkie wygrane obok urzędowej listy ciągnień przesłane będą natychmiast udział mającym osobom. 4499 4—10

Zechce się więc każdy wprost i z zaufaniem udać do

Juljusza Herza,
Staats-Effecten Handlung in Hamburg.

Znakomite powodzenie.

VELOUTINE

jest to 3950 23—78

Mączka ryżowa

przygotowana z Bizmutem, dla tego to działa szczęśliwie na skórę **niedostrzeżona przystaje do ciała** nadaje **cerze świeżość naturalną.**

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu
9, na ulicy de la Paix, 9.

Dostać można w magazynach galanteryjn. PP. Rudolfa Schwarca i Kamila Strzyżowskiego.

WEŁNY

włóczki i bawełny

matematycznej,

Bawełny **Pottendorfskiej** Estramadura czyli 6cio-drutowa bawełna, do pończoszkowych robót, nadszedł

świeży transport

do handlu płócien

Karola Gruchola

we Lwowie, w rynku Nr. 4.

☞ Zlecenia z prowincji uskuteczniają się za zaliczką. 4543 1—3

Rządca ekonomiczny

Polak, zarządzający większym majątkiem, na granicy prusko-szląskiej, teoretycznie i praktycznie tak w ekonomji jak gorzelnictwie wykształcony, gdzie zarządza także wielką gorzelnią parową, poszukuje od marca 1873 roku odpowiedniej posady we wschodniej Galicji. Adres: **B. B.** post. r. **Chrzanów** przez **Kraków.**

Pomieszkanie

zaraz do najęcia, drugie piętro z ośmiu pokojami, kuchnią, strychem, piwnicą i spiżarnią przy ulicy Krasickich. Nr. 16 4500 3—3

Dowiedzić się u stróża kamienicznego.

W księgarni Żupańskiego

wyszły i są do nabycia we wszystkich księgarniach następujące dzieła:

1. **Korespondencja krajowa Stanisława Augusta** z lat 1784—1792. Cena **2** tal.
2. **Protokoły** z posiedzeń **Rady administracyjnej** w d. 29. 30. listopada i 1., 2., 3., 4, i 5. grudnia 1830. Cena **15** sgr.
3. Filareci i Filomaci, list Domejki do B. Z. 4473 3—4 Cena **10** sgr.
4. **Korespondencja Joachima Lelewela z Karolem Sienkiewiczem.** Cena **1** tal.
5. **Kilka wspomnień starego żołnierza** z lat 1830 i 1831 spisał pułkownik Ksawery Kamiński . . . . . . Cena **20** sgr.
6. **Orpiszewski Ludwik, Michał Zebrzydowski.** Dramat w 5 aktach **20** sgr.

4521 3—3

Arcydzieło

fabryki **Bösendorfera.** Fortepian koncertowy z **amerykańską konstrukcją i angielską mechaniką,** który p. Bösendorfer przywiózł osobiście na koncerta p. **Hans von Bülow,** zakupił skład fortepianów

Skibińskiego & Comp.

we Lwowie, ulica Hetmańska l. 4.

Jest do widzenia w powyższym składzie codziennie przez dzień cały, ku czemu Szanownych miłośników uprzejmie zapraszamy.

Skibiński, Seyfarth i Czajkowski.

Kaszel, koklusz, lub niebieski kaszel u dzieci.

Natychmiastowe wyleczenie za pomocą

antispasmodycznego ☞ SYROPU ☜

Oskara Desagi
aptekarza i chemika w Strassburgu w A.

☞ Ten wyborny preparat, o którym mamy pod ręką tysiące świadectw, uzyskał użycie w najznaczniejszych szpitalach dziecinnych w Niemczech, Francji, Belgji i Szwajcarji.

Cena flaszki wraz z przepisem użycia **1·20.**

Główny skład dla Austrji, Rosji i Włoch **Carl Cron w Manheim.**

Wyłączny skład dla **Lwowa** w aptece **J. Piepesa** pod węgierską koroną. Za porozumieniem urządza dalsze składy na prowincji 4198 13—? *Carl Cron.*

NIEŻYT grypy, zapalenia piersi, ustępują przed użyciem

PASTY pana BLAYN,

z pączków Sosny Morskiej.

W Paryżu w aptece pana **Blayn,** ulica du Marché St. Honorè, 7 — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego — we Lwowie w aptece p. Mikolasza. 4283 3—32

Poprawnę, przeciw ogniowi i włamaniu się niezawodne

KASY

najtrwalszej konstrukcji w wielkim wyborze i po bardzo niskich cenach poleca fabryka

Rudolfa Tánczos
Wien, Alsergrund, Sobieskigasse 13.

Illustrowane cenniki na żądanie bezpłatnie franco. 4465 5—10



Sprzedaż baranów

merynosów z zarodowej owczarni Jego ekscelencji hr. Franciszka Thun Hohenstein na Peruczi, rozpoczyna się z dniem 1. grudnia b. r. 4528 3—3

Bliższych wiadomości udzieli chętnie Zarząd gospodarczy na Peruczi (w Czechach.)

Dyrekcja fabryki cukrowej w Tłumaczu

oznajmia niniejszem, że w roku 1873 **pewną ilość buraków cukrowych z dostawą** do dworców kolei Lwowsko-Czerniowieckiej w Bursztynie, Haliczu, Jezupolu, Stanisławowie, Ottynii, Korszowie i Kołomyji dla próby zakontrahowaćby chciała, i gotową jest, na pisemne lub ustne zapytania co do cen z dostawą do każdego z tych dworców kolejowych płacić się mających, bliższych udzielić wiadomości. 4534 2—3.

Najnowsze

materje wełniane i jedwabne

na suknie damskie,

flanelki angielskie, sukienka (drap de dames)

na kostiumy,

rypsy czysto **wełniane** i **jedwabne**

na pokrycia futer,

pledy, szale i chustki wełniane, dywany, kocyki, kapy gobelan i rypsowe, **kaftaniki, pończochy i skarpetki,**

wielki skład płótna i bielizny stołowej,

chustek do nosa, pików, barchanów, dymek i wszelkich innych wełnianych towarów,

polecają 4515 2—8

po cenach umiarkowanych

J. Pietrosch i Spółka

dawniej

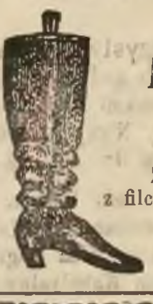
J. L. Singer i Spółka

we Lwowie, przy placu św Ducha l. 11 now.

Towarzystwo produkcyjne szewców „Praca“

we Lwowie, przy ulicy Wałowej Nr. 4,

poleca swój



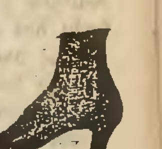
Magazyn i pracownię obuwia

dla dam, mężczyzn i dzieci.

Wielki wybór obuwia zimowego dla dam i dzieci.

Zamówienia na obuwie wszelkiego rodzaju, jakoteż na obuwie z filcu do podróży i polowania bardzo praktyczne przyjmują się.

Wszystko obówie wykonane z największą rzetelnością i po cenach miernych. Miary nadsyłane z prowincji zachowują się nadal. 4501 3—6



W składzie P. Mikolasza we Lwowie.

Desynfekcja.

Kwas karbolowy surowy 60%, cetnar 35 złr. w. a.
4 części kwasu na 100 części wody, służą do desynfekcji płynnych odchodków.

Wapno karbolowe, cetnar 12 złr. w. a.
do posypywania odchodków stałych w kloakach, tranzetach, śmieciowiskach etc.

Siarkan żelaza, cetnar 7 złr. w. a.
6 częś i rozpuszczone w 100 części wody do desynfekcji tak płynnych jako też stałych odchodków.

Kwas karbolowy czysty, funt 2 złr. w. a.
1 część rozpuszczona w 100 części wody służy do desynfekcji powietrza w miejscach zamkniętych i używa się za pomocą maszynki do rozpylania. 4386 8—12

Skład c. k. uprz. Rafinerji spirytusu

fabryki rumu, likierów i octu

Juljusza Mikolasza

we Lwowie, przy ulicy Kopernika, Liczba 1 w podwórzu.

Najtańsze źródło do nabycia tych artykułów.

3986 81—100

Ces. król. uprz. galic. akcyjny

BANK HIPOTECZNY

wydaje we **Lwowie** i przez Filie w **Krakowie, Czerniowcach, Białej, Tarnopolu i Samborze,**

począwszy

od 21. października 1869 r.

ASYGNATY KASOWE

$4^1/_2$	procentowe wypłacalne	w	8 dni	po wypowiedzeniu
5	„	„	14 „	
$5^1/_2$	„	„	30 „	
6	„	„	60 „	

Dyrekcja.

3979 8—?

Wydawca, właściciel i redaktor odpowiedzialny Jan Dobrzański.

Z drukarni „Gazety Narodowej“ pod zarządem A. Skerla.